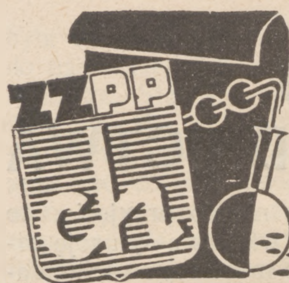
Dla członków 10 zł MIESIĘCZNIK Cena 20 zł



PRACOWNIK CHEMICZNY

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. PRZEM. CHEM. w POLSCE

ROK I. WRZESIEŃ 1948 Nr 9

W 2-gą ROCZNICĘ – TRZECHLETNIEGO PLANU
20.IX 1946 – 1948

Odbudowane fabryki pracują pełną parą.

WIKTOR DROŻDŻ

WYZWOLENIE INICJATYWY MAS W AKCJI WSPÓŁZAWODNICTWA

Zapoczątkowany wielki ruch masowy Współzawodnictwa Pracy w Polsce w odpowiedzi na rzucone hasło przez „Bohatera Pracy" nieodżałowanej pamięci tow. Pstrowskiego, był wzorowany na radzieckim ruchu Stachanowców. Udział naszego Związku Zawodowego w ramach rozwoju tej akcji wymaga pewnej analizy krytycznej dla ostatecznego określenia obecnego stanu rzeczy. **Cechą charakterystyczną tegoż ruchu, analogicznie jak stachanowskiego, jest nowatorstwo i najdalej idąca racjonalizacja procesu produkcyjnego.** Maksymalne wykorzystanie urządzeń technicznych oraz walka z czasem są podstawowymi zasadami, które określił w prostych słowach tow. Pstrowski: „Wpierw się zastanawiam, a potem rzetelnie pracuję". **Jednak najważniejszą cechą charakterystyczną dla masowego ruchu współzawodnictwa pracy jest inicjatywa.** Inicjatorem był, jest i będzie pracownik fizyczny, jako podstawowy element ruchu.



Przewodniczący Zarządu Głównego tow. Wiktor Drożdż

Inicjatywa ta wywołana wzniosłym hasłem przyśpieszenia odbudowy przemysłu, zniszczonego wojną i wkroczenia na drogę ogólnego dobrobytu mas pracowniczych, stała się zażewiem akcji powszechnej. Czy akcja ta dała pożądany efekt? To jest pierwsze pytanie, na które nie możemy odpowiedzieć bez zastrzeżeń. Gdzie szukać należy przyczyn hamujących, gdyż o niepowodzeniu nie może być mowy. W pierwszym rzędzie są to przyczyny natury organizacyjnej. Obiło mi się o uszy wyrażenie jednego z czołowych przedstawicieli naszych instytucji przemysł., że na odcinku Współzawodnictwa Pracy niektóre Zakłady uprawiają „partyzantkę". Jakkolwiek analogia moralna jest tu nie do przyjęcia, to określenie samo naświetla właściwą sytuację organizacyjną w I fazie tego masowego ruchu. Jasnym jest, że każdy odruch masowy wywołuje terenowe ogniska akcji. **Jeśli te ogniska terenowo i strukturalnie są sobie bliskie, następuje szybka koncentracja, gdyż organizacja w danym wypadku natrafia na przychylne warunki.** Tak było u nas, w górnictwie i w przemyśle włókienniczym, dzięki czemu w krótkim czasie wysunęły się one na czoło akcji Współzawodnictwa Pracy. **Inaczej sprawa przedstawiała się w przemyśle chemicznym, papierniczym i szklanym.** Temat ten był już poruszany i rozpatrywany na licznych konferencjach, dyskusjach i w artykułach prasowych. Rzecz jasna, że inicjatorzy ruchu w tych branżach mieli różnorodne warunki swoich poczynań. **Pracownik chemiczny, czy papierniczy musiał dłużej zastanowić się nad wykorzystaniem racjonalnym swej maszyny, która w zasadzie wykonuje proces produkcyjny w stosunku procentowo bardzo wysokim, w porównaniu do pracy nadzorczej.** Pracownik szklarski tradycyjnie nastawiony na akord, siłą faktu współzawodniczył w przekroczeniach norm.

Nic więc dziwnego, że przy wytworzonej tego rodzaju sytuacji inicjatorzy ruchu natrafiali na nieprzewidziane trudności, które w konsekwencji były zarodkiem zahamowań i wypaczeń akcji. **Wysoka ambicja załóg fabrycznych oraz zakład., chemicznych, papierniczych i szklarskich, powodowana zapałem i rwąca się do czynu natrafiała na „wąskie przejście" w możliwościach technicznych i kwalifikacji zawodowej.**

Możnaby wyliczyć szereg wypadków, w których projekty wynalazczości, czy też pomysłowości z dziedziny racjonalizacji prac, musiały przejść przez akceptację czynnika administracyjnego. Nie wchodzę w ocenę, ani nie nam zamiaru wyrokować w poszczególnych wypadkach, czy przyczyną opóźnienia w załatwianiu projektów był biurokratyzm, czy powodowane było to odpowiedzialnością administracyjną za wprowadzenie nowatorstwa, wystarczy sam fakt, że taki stan rzeczy istniał. „Partyzanka" rozszerzała się i zataczała coraz szersze kręgi. Próby nadania jej ram organizacyjnych przez inicjatywę z góry spełzły na niczym i okazały się przeważnie tworem papierkowym. Mam tu na myśli tak zwane „wezwania", rzucone pod adresem pokrewnych zakładów w szranki współzawodnictwa. **Zarząd Główny od pierwszego momentu akcji działał planowo i bazował swoją akcję na przewidywaniach, kontroli i obserwacji.** Jasnym jest, że nie mieliśmy ani nie byliśmy w stanie stworzyć z miejsca takiego aparatu organizacyjnego, który by objął całość akcji. Jedyną słabą stroną naszego planowania i przewidywań

była sprawozdawczość techniczna, która mogła do nas docierać wyłącznie przez instytucje przemysłowe. Stąd też w pierwszym etapie Zarząd Główny cały swój wysiłek skierował na wzmożenie inicjatywy oddolnej akcją propagandową, zdążając do jaknajwiększej rozpiętości udziału załóg fabrycznych i zakładów, **a tym samym do umasowienia współzawodnictwa oraz uświadomienia szerokich rzesz pracowniczych o konieczności, potrzebie i ideowości Współzawodnictwa Pracy.** Do akcji tej został zaprzągnięty cały nasz aktyw związkowy, począwszy od rad zakładowych po przez Zarządy Oddziałów. **Aktywiści nasi w Komitetach Fabrycznych i komórkach partyjnych dali wielki wkład pracy.** Szczególnie na uznanie zasługuje szeroko zakrojona tegoroczna akcja przedmajowa, która była sygnałem alarmowym dla zakończenia akcji propagandowej.

Rezultatem działania naszego w I etapie jest dzisiejsza rzeczywistość, niemal wszystkie fabryki i zakłady biorą udział w Współzawodnictwie Pracy. Minimalny jest procent nie włączonych do akcji zakładów z przyczyn nieustabilizowanej gospodarki przemysłowej, są to wyjątki.

Akcja przedmajowa została ukończona i sprawdzona przez nas w pierwszych dniach czerwca br. Mimo luk w sprawozdawczości, posiadaliśmy już dostateczny materiał oparty na szeregu odbytych konferencji, kontroli w terenie i zebranych doświadczeniach. **Sytuację można było naszkicować w dokładnej jej formie. Dodatnie i ujemne strony wyłoniły się we właściwych konturach.** Szereg czynności wstępnych, które były nieodzowne do przeprowadzenia, jak protokóły dodatkowe do przestarzałych układów zbiorowych, analiza funduszu płac, studium wzorowego regulaminu itp. były ostatnimi pociągnięciami poprzedzającymi decyzję w akcji kierowniczej. Jest to raczej dziełem przypadku, że plenarne posiedzenie czerwcowe K. C. Z. Z. zbiegło się z naszym planowym przygotowaniem. Bezsprzecznie, że decyzja KCZZ oraz ramy organizacyjne Głównych Komitetów ułatwiły nam wprowadzenie w życie naszego planu i przyśpieszyły jego realizację. Miesiąc lipiec i sierpień mimo poważnego zaangażowania Prezydium Zarządu Głównego w przygotowaniu Igrzysk Sportowych naszego związku i udziału w międzyzwiązkowych w Warszawie nie zmniejszył tempa pracy. **Zostały zorganizowane trzy Główne Komitety Współzawodnictwa Pracy dla trzech naszych branż oddzielnie, z nominalną obsadą wewnętrznych Komisji. Odbyło się szereg posiedzeń poszczególnych komisji, które ustaliły swój plan i przystąpiły do działania.** Członkowie prezydium Zarządu Głównego spełniając swe funkcje w Głównych Komitetach, interweniują bezpośrednio w terenie na zakładach pracy przy organizowaniu Komitetów Współzawodnictwa, regulowaniu odchyleń, zapoczątkowaniu opracowań regulaminów i uzupełnianiu sprawozdawczości.

Jeśli prace organizacyjne dały się przeprowadzić w tak szybkim tempie i z tak wielką sprawnością, jest to dowodem naszej planowanej i przewidywanej akcji.

Sprawa regulaminów współzawodnictwa znajduje się na warsztatach komisji techniczno-ekonomicznej i staje się obecnie czołowym zagadnieniem. Komisja wyników ma przed sobą do załatwienia jeszcze pewne problemy zasadnicze. Po ich załatwieniu rozpocznie swą normalną pracę, przyczyniając się do stabilizacji słusznych żądań inicjatorów współzawodnictwa.

Akcja propagandowa ma za zadanie w pierwszym rzędzie podwyższenie procentowego udziału załóg współzawodnictwa. Liczebność bowiem członków załogi w poszczególnych fabrykach jak i zakładach pracy, jest różna i nie wszędzie odpowiednia. Akcja prasowa zdąża do scentralizowania oraz koordynacji w spopularyzowaniu jak najszerszych kręgów współzawodnictwa, stawiając na pierwszym miejscu racjonalizację i nowatorstwo.

„Partyzantka" nie poszła na marne, ani nie zboczyła na manowce, ale walcząc o wyzwolenie swej inicjatywy w forsowaniu „ciasnych przejść" **została akcją Związku Zawodowego skoncentrowana w swym wysiłku, aby po usunięciu hamulców pójść drogą pełnego rozwoju i stać się nie „słomianym ogniem" lecz „zniczem" żywiołowego ruchu mas pracowniczych.**

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy dla Przemysłu Szklanego

W dniu 24 sierpnia br. odbyła się w ramach reorganizacji akcji współzawodnictwa w Zarządzie Głównym w Sosnowcu konferencja przedstawicieli branży szklarskiej. Na konferencji tej został wybrany Główny Komitet:

Przewodniczący: tow. Arasimowicz — ZZPPCH.
Sekretarz: tow. Krukowski — ZZPPCH.

Członkowie: Kowalski — CZP. Min., Woluncki — Zjedn. Przem. Szkl., Klauznis — Zjedn. Przem. Szkl., Kopeć — Zjedn. Przem. Szkl., Tokarski — ZZPPCh., Papierniak — WK. PPR, Galanty — WK. PPR., Butkiewicz — CZP. Min., Nowotny Ludwik — ZZPPCh., Nowotny II — Stow. Inż. i Techn., Dobrzański — Stow. Inż. i Techn., Raczyński — przodownik Huty „Hortensja", Mullbauer Wł. — przodownik Huty „Siemianowice", Brejna — Huta Szkła Pieńsk.

W skład poszczególnych komisji weszli:

1. Komisja Organizacyjna:
Krukowski, Klauzius, Butkiewicz, Godel, Klejer.

2. Komisja Techn.-ekonom.:
Wolunciń, Kopeć, Nowotny, Dobrzański, Raszyński, Müllbauer, Brejna, Synowiec, Mielnowski.

3. Komisja Popularyzacyjna:
Tokarski, Papierniak, Galanty, Nowotny Ludwik.

4. Komisja Wyników:

Drożdż Wiktor, Arasimowicz, Kowalski, Filipowicz, Sikorski.

Pierwsze posiedzenie Głównego Komitetu odbyło się w dniu 31 sierpnia. Tematem obrad była reorganizacja współzawodnictwa w przemyśle szklanym, która w rzeczowej i obszernej dyskusji została definitywnie omówiona. Przyjęto następujące wytyczne do dalszej akcji:

1) Wprowadzenie czynnika uświadamiającego o celach współzawodnictwa i wychowawczego dla pobudzania ambicji i wyrobienia poczucia u załóg fabrycznych, że akcja współzawodnictwa jest dalszym etapem walki klasowej o byt pracownika.
2) Podwyższenie produkcji i oparcie jej jakości na wydajności pracy i racjonalizacji.
3) Jako warunek zasadniczy przyjąć przekroczenia normy ilościowej, procent obniżenia normy braków z winy hutnika oraz postanowienie dyscypliny i warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.
   Wyjściową normę braków stosować wg. norm ustalonych przez Główną Komisję „Norm Pracy".
4) Dążyć do zastosowania oszczędności w ramach produkcji w szerokim zakresie, tak w użyciu siły roboczej, jak i surowca oraz materiałów pomocniczych.
5) Stosować następujące systemy współzawodnictwa:
   Indywidualne — dla pracowników akordowych.
   Zespołowe — między obsługami warsztatów tego samego zakładu lub różnych zakładów.
   Międzyzmianowe — w ramach brygad zakładowych.
   Międzyzakładowe — w ramach zjednoczeń względnie zakładów o zbliżonych warunkach technicznych.
6) Celem zapewnienia równego startu „współzawodniczących" stosować współczynnik wyrównawczy opracowany przez komisję (sekcję) techniczno-ekonom., a przyjęty za zgodą udziałowców.
7) Przyjąć „Ramowy Regulamin" Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy, jako wzorcowy i po rozesłaniu tegoż wzoru, polecić opracowanie regulaminów fabrycznych i zakładowych.
8) Sprawdzić zastosowanie regulaminu współzawodnictwa i jego realność w 10 hutach szkła o produkcji różnego asortymentu. Między innymi wyznaczono w tym celu: Hutę Szkła „Hortensja" i „Feniks" w Piotrkowie Tryb., F-kę Wyrob. Szkl. w Zawierciu, Hutę Szkła w Pieńsku, Hutę Szkła w Orzeszu, Państw. Hutę Szkła w Wałbrzychu.

Następne posiedzenie Głównego Komitetu wyznaczono na dzień 5 października br.

NASZE OSIĄGNIĘCIA w MIESIĄCU LIPCU

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY ZAŁOGI HUTY SZKŁA W ZABRZU

Akcja współzawodnictwa w przemyśle szklarskim jest w toku reorganizacji. Powstają Komitety Współzawodnictwa przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Mineralnego i Zjednoczeniu Hut Szkła w Sosnowcu, dokąd nasza Huta należy. Nie ma jeszcze opracowanych norm technicznych. Pierwszą pracą w tym kierunku było opracowanie przez Komisję Techniczną, powołaną przez C. Z. P. Min. w Warszawie dn. 27. 7. 48 r. norm jakości produkcji t. j. normy braków dla każdej huty z osobna, a w tym i dla naszej Huty. Ustalono, że dopuszczalna norma wad powstałych z winy hutnika dla gatunków produkowanych u nas wynosi 14 i 16%.

Tym samym, dopiero teraz stworzono pierwsze podstawy dla akcji współzawodnictwa o jakość produkcji t. j. akcji o zniżenie braków powstałych z winy hutnika (w odróżnieniu od braków powstałych z wad technicznych nie zależnych od pracy hutnika) poniżej 14 wzgl. 16%.

Co się zaś tyczy ilościowego zwiększenia wydajności produkcji, to jest ono w szklarstwie ograniczone określoną pojemnością masy szklanej, znajdującej się w wannie, gdzie się topi szkło. Nie można wyprodukować więcej i szybciej, aniżeli zawartość masy szklanej na to pozwoli i zdąży się w ściśle określonym czasie przetopić.

Biorąc wszystko to pod uwagę, zorganizowaliśmy współzawodnictwo na naszej Hucie jeszcze w kwietniu br. po swojemu, a mianowicie:

Komisja współzawodnictwa wyłoniona w kwietniu na ogólnym zebraniu załogi, uzupełniona w czerwcu br., opracowała razem z Dyrekcją i Radą Zakładową własne normy techniczne.

Współzawodnictwem objęliśmy dotychczas tylko dział produkcji bezpośredniej. W działach pomocniczych i gospodarczych współzawodnictwa jeszcze nie zdołaliśmy zastosować. Opierając się na powyższym, wynik współzawodnictwa u nas w m-cu lipcu jest następujący:

Z ogólnej liczby pracujących w lipcu w dziale produkcji bezpośredniej 93-ch osób i **biorących udział w współzawodnictwie, przekroczyło normę ponad 100% tylko 64 osoby, w tym 4-ch osiągnęło 142 proc. normy, inni mniej.**

Zaś normy jakości t. j. normę poniżej 16 wzgl. **14% braków powstałych z winy hutników osiągnęło 42 osoby, w tym pierwsza czwórka naszych przodowników — Skubacz Augustyn, Porombka Bruno, Bańczyk Franciszka i Meres Elfryda osiągnęła obok najwyższej normy produkcyjnej 142 proc. wydajności, także najniższą normę braków 8,6 proc.**

To też w wyniku akcji współzawodnictwa w lipcu mamy do zanotowania poważne sukcesy w postaci:

1. Wykonanie planu na 136% (w czerwcu 114%).
2. Wyprodukowanie szkła w kg. 354.464 (w czerwcu 239.422 kg)
3. Zużycie paliwa (gazu) 531.630 m^3 (w czerwcu 522.860 m^3).
4. Stan zatrudnienia, który wynosił 273 osób (w czerwcu 266).
5. Osiągnęliśmy wydajność na 1 roboczo-godzinę w lipcu 6.61 kg. (w czerwcu 4.76 kg) co w wyrazie pieniężnym dało:
6. Oszczędności w miesiącu lipcu (wyłącznie z powodu zwiększenia wydajności pracy) zł. 1.241.000.

Oto są nasze osiągnięcia. Są one pokaźne, ale mamy jeszcze dużo niedociągnięć i błędów w tej akcji. **Jesteśmy jednak na dobrej drodze, przełamujemy wszystkie niedomagania,** niechęci i nieufności. Ufamy, że nie pozostaniemy daleko w tyle za przodującymi ludźmi pracy w naszym kraju.

Z Frontu Współzawodnictwa

PAPIERNICY NA I-szym MIEJSCU

W akcji współzawodnictwa pracy z trzech branż naszych wysunęli się bezsprzecznie na I-sze miejsce przed chemicznymi i szklarzami — papiernicy dzięki wczesnej i dobrej organizacji komitetów fabrycznych, oraz poparciu tej akcji przez poszczególne zjednoczenia, a głównie przez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego i umiejętnie przeprowadzonej akcji propagandowej. Podajemy garść szczegółów i listę imienną przodowników papierniczych, z niektórych zakładów pracy:

90% papierników w akcji współzawodnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

„Papiernik" podaje tabelę najlepszych wśród licznych przodowników papierniczych z fabryk i zakładów znajdujących się na Z. O.

Grzyb Bolesław,	strugacz	373%	F-ka Pap. w Janowicach
Romuś Maria,	sortowaczka	393%	„ „ w Piotrowicach
Rukian Helena	sortowaczka	382%	„ „ „
Wojtkiewicz Weronika,	oklejarka	523%	„ „ „
Gibkie Franciszek,	rozładowacz węgla	317%	„ „ w Mikołowie
Sopel Helena,	falcowaczka	237%	„ „ w Strzegomiu
Szmidt Jan,	krajacz	293%	„ Zesz. w Wrocławiu
Rutkowska Stanisława,	krajacz	251%	„ Zesz. w Wrocławiu
Pątek Stanisława,	sortowaczka	269%	„ Karton. w Zakrzowie
Małka Franciszek,	gilotyniarz	258%	„ Karton. w Zakrzowie
Chrustowska Waleria,	maszyn. toreb.	235%	„ Pap. w Oławie
Siwko Maria,	maszyn. toreb.	234%	„ Pap. w Oławie
Łukasiewicz Bolesław,	kartoniarz	372%	„ Karton. w Lubaniu
Pysiak Helena,	introligatorka	291%	„ Karton. w Lubaniu
Pałucka Leokadia,	kartoniarka	235%	„ Karton. w Jeleniej Górze

Pod listą tą należy również umieścić ważne adnotacje, a mianowicie:

a) znaczny wzrost zarobków pracowniczych,

b) wypłacone premie w wysokości:

I kategoria — 5.000 zł.

II kategoria — 3.000 zł.

III kategoria — 2.000 zł.

c) zmniejszenie podatku dochodowego dla przodowników o 1/3, przy wykonaniu 150% normy.

FABRYKA PAPIERU W NOWEJ RUDZIE

Wezwała jeszcze w dniu 1 stycznia 1948 r. do współzawodnictwa Fabrykę Papieru w Wałbrzychu i Fabrykę Kartonaży w Zakrzowie. Załoga już od dłuższego czasu rozwinęła akcję współzawodnictwa wewnętrznego, a mianowicie: zespołowo między poszczególnymi działami i indywidualnie na terenie całej fabryki.

W ramach dotychczasowego wyniku współzawodnictwa podajemy wyróżniające się przodowniczki:

1. Rudnik Elżbieta,
2. Olszewska Zofia,
3. Adamek Stanisława,
4. **Bieda Kazimiera,**
5. **Łapińska Ludwika.**

Głuchołazka Fabryka Papieru przoduje w akcji współzawodnictwa i produkcji papieru gazetowego, **wykonując 50% z całości planowanej na Ziemiach Odzyskanych.**

Początek współzawodnictwa datuje się od II półrocza 1947 r., w którym to okresie ówcześni przodownicy osiągali 170% normy (4 m³ odkorowania).

W I-szym półroczu b. r. załoga wykonała plan produkcji w 123% przy rozwiniętej akcji współzawodnictwa we wszystkich działach.

Najwyższy procent normy wśród przodowników osiągnął maszynista z III maszyny papierniczej tow. Strzelecki Franciszek — 223%.

Rudawska Fabryka Papieru w współzawodnictwie z Głuchołazami ogłasza wyniki swoich przodowników:

Kotulek Wojciech — 200% w akcji indywidualnej.

Jakubiec Stefan — 175% w akcji zespołowej.

Krapkowickie Zakłady Papiernicze w dotychczasowej akcji współzawodnictwa osiągnęły za pierwsze półrocze 1948 r. w wykonaniu planu produkcji:

w papierze — 118%

w workach — 119%

w celulozie — 98,3% mimo defektu warnika.

W współzawodnictwie bierze dotychczas udział 40% załogi.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Z akcji współzawodnictwa papierników godnym uwagi są dwa wypadki wymiany doświadczeń. **I wypadek pod hasłem „oszczędzania siły fizycznej"** miał miejsce w Boruszowicach, dokąd zawitali dwaj przodownicy pracy z Włocławskiej Fabryki Papieru i Celulozy.

Krawiec Stanisław i Olejniczak Bolesław wydelegowani specjalnie przez Komisję Współzawodnictwa C. Z. P. P., aby swoich towarzyszy w Boruszowic **instruować w metodach strugania papierówki według systemu włocławskich strugaczy, polegającemu na zastosowaniu:**

a) kobyłki zmniejszającej wysiłek fizyczny,

b) specjalnych ośników,

o czym piszemy w następnym artykule

Towarzysze z Boruszowic mimo początkowych trudności w nauce praktycznej, przekonali się, że praca ich przewyższa swoją wydajnością dotychczasowe ich osiągnięcia i daje im możliwości nie tylko równego startu w współzawodnictwie, ale i uzyskanie lepszych norm.

II wypadek pod hasłem „Nauka pomaga w pracy" znalazł swój wyraz w zorganizowaniu kursu dokształcenia zawodowego wśród załogi Fabryki Papieru w Janowicach.

Kurs dla robotników zorganizowali studenci szkół przemysłowych, przebywający na praktyce w fabryce.

Obszerny zakres przedmiotów teoretycznych jak elektrotechnika stosowana, elementy maszyn, chemia ogólna, matematyka, geometria, rysunki techniczne i obróbka wiórowa świadczy o dużym poziomie kursu i solidnej oraz ofiarnej pracy „umysłowych" z „fizycznymi", która napewno nie kończy się na wykładach teorii, ale i na wymianie doświadczeń praktycznych. Należy przyklasnąć tej współpracy, wartej naśladownictwa. Fabryka Papieru w Janowicach, która już dziś wyróżnia się w akcji współzawodnictwa, zbierze z pięknej orki pełne żniwo.

REWELACYJNE WYNIKI STRUGACZY DREWNA

W Włocławskiej Fabryce Celulozy i Papieru struganie drewna odbywało się jeszcze ubiegłego roku zespołowo na kobyłkach z gwoździami. Zespół 5 do 10 osób towarzyszył strugaczom przy obróbce jednego okrąglaka, który musiał być w czasie tym trzykrotnie nabijany gwoździami, zrywany i obracany. Była to strata czasu nieproduktywna dla strugacza, który przy dużym wysiłku mógł osiągnąć 3,5 m. p. na dniówkę.

Z końcem ubiegłego roku zastosowano nowe urządzenia techniczne, a mianowicie mechaniczny obrót okrąglaka, przy nabiciu go na kolec centryczny, bez konieczności unoszenia. Usprawnienie to pozwoliło na przejście strugaczy ze współzawodnictwa zespołowego na indywidualne. Pierwsze premie za rewelacyjne wprost wyniki uzyskali strugacze w lutym i marcu b. r. o łącznej sumie 48.000 zł.

Walka o lepsze wyniki rozpoczęła się na dobre, dając nowych przodowników strugaczy, do których należą:

1) Pasałka Józef, zyskując 395% przekroczenia normy — 45 pkt. ponad 10 m. p. w ciągu 8 godzin, zarobek miesięczny (kwiecień) — 12.136 złotych.

2) Wasilewski Stanisław — 307% przekroczenia normy, zarobek miesięczny — 9.066 zł.

3) Żołnowski Jan — 258% przekroczenia normy, zarobek miesięczny — 7.619 zł.

Obliczono również, że wydajność pracy zwiększy się o 10%, o ile obróbka drewna w lasach zmieni długość kloców z 1 metra bieżącego na 1.20 m. wzgl. z 2 m. na 2.20 m.

GAZY TECHNICZNE

15 wytwórni współzawodniczy w przekroczeniu planu produkcji

Z 20 zakładów Przemysłu Gazów Technicznych, 15 przystąpiło do współzawodnictwa między sobą o przekroczenie miesięcznego planu produkcji w roku 1948. **Współzawodnictwo zostało zapoczątkowane z dniem 1 maja br.** Zaznaczyć należy, że zwiększenie produkcji gazów technicznych nie jest zależne od woli i wysiłków technicznych, lecz uwarunkowane jest przede wszystkim zbytem i parkiem butlowym, gdyż magazynowanie produkcji w inny sposób jest niemożliwe.

Podajemy wyniki osiągnięte w akcji współzawodnictwa za miesiąc maj:

1) Gasaacumulator S. A. — Muchobór Wielki	178%
2) Wytwórnia Gazów Przem. — Bytom	173%
3) F-ka Kwasu Węglow. — Wrocław	160%
4) C. G. Rommenholler — Rybnik	160%
5) Wytw. „Perun" — Białystok	149,7%
6) Pom. Fabryka Tlenu — Bydgoszcz	138%
7) Fr. Wagner i S-ka — Łódź	136%
8) Wytwórnia „Gaz" — Poznań	136%
9) Wytw. „Perun" S. A. Skarżysko-Kamienna	135%
10) Państw. Zakł. Kwas. Węgl. — Duszniki-Zdrój	130%
11) Fabryka Kwasu Węgl. — Szczecin	125,9%
12) Wytw. „Gaz-Tlen" — Wałbrzych	124%
13) Państw. F-ka Tlenu — Szczecin	117%
14) Państw. F-ka Tlenu i Acetylenu — Gdańsk-Oliwa	106%
15) Wytw. „Perun" — Dąbrówka Mała	103,6%

Oczekujemy wyników za miesiąc czerwiec i lipiec.

W Krapkowickich Zakładach Papierniczych

współzawodniczy 300 osób

Jeszcze w dniu 1 stycznia br. Krapkowickie Zakłady Papiernicze rzuciły z własnej inicjatywy wezwanie do współzawodnictwa Fabrykom Papieru w Czułowie i w Kluczach o wykonanie planu produkcji w papierze i celulozie, jak również o wyniki prac na polu kulturalno-oświatowym.

Pierwsze obliczenia wyników z końcem maja br. przez wspólną komisję współzawodnictwa wykazały, że:

W produkcji papieru na pierwszym miejscu znajdują się Krapkowice. Natomiast w produkcji celulozy przoduje Czułów. „Uważamy jednak, (tak pisze do nas przedstawiciel załogi krapkowickiej), że znajdziemy drogę do zajęcia czołowego miejsca i w produkcji celulozy". Termin ukończenia akcji nastąpi dopiero po wykończeniu planu i w tym czasie zostaną obliczone ostateczne wyniki, które będą przedłożone do zatwierdzenia Głównemu Komitetowi Współzawodnictwa przy Zarządzie Głównym Z.Z.P.P.Ch.

Niezależnie od współzawodnictwa międzyzakładowego załoga krapkowicka współzawodniczy ze sobą indywidualnie i zespołowo.

W współzawodnictwie bierze udział 300 pracowników, pod nadzorem Komisji Współzawodnictwa, która kieruje akcją od pierwszych dni lutego br.

W skład komisji wchodzą towarzysze: Breguła Emil, Ochman Jerzy, Pyka Franciszek, Wyleżałek Piotr, Kamiński Teofil, Gabryś Józef, Mazur Józef, Bogacki Paweł, Chróst Wincenty, Ratajczyk Jan, Karwas Stefan.

Zespołowe współzawodnictwo obejmuje:

3 zespoły warników,

2 zespoły pakowaczy,

7 zespołów workowni (zespoły maszynowe),

2 zespoły ładowaczy worków.

Indywidualnie współzawodniczą ze sobą strugacze drzewa. Punktacja wyników oparta jest na przekroczeniu norm co do produkcji jak również jakości produkcji. Niezależnie od tego szczególny nacisk kładzie regulamin współzawodnictwa na dyscyplinę pracy, jako jednego z bardzo ważnych czynników współzawodnictwa.

Zespoły workowni poza przekroczeniem norm są punktowane w utrzymaniu czystości maszyn, ciągłego ich pogotowia oraz w zmniejszeniu odpadków papierowych do minimum.

Bardzo dobre są również wyniki akcji współzawodnictwa w B i H. P. **Przebieg akcji współzawodnictwa przedstawia się następująco:**

Do lipca br. brało udział w współzawodnictwie 291 pracowników fizycznych. W ciągu sierpnia cyfra ta przekroczyła 300 osób. Wypłacone nagrody wyróżniającym się zespołom przyczynią się wydatnie do spopularyzowania akcji.

I. Celuloza.

W oddziele celulozy współzawodniczą 3 zespoły warników, co do ilości jak i jakości ugotowanych warników, każdy zespół liczy 4 pracowników. Za okres sprawozdawczy wszystkie 3 zespoły ugotowały 970 warników. W porównaniu z miesiącem czerwcem ugotowano więc 28 warników więcej. **Z tego zespół II — Czornik Teodor ugotował 340 warników, wykonując normę w 128 proc.**

Zespół I.

Maruszczyk Wilhelm I, ugotował 315 warników, wykonując normę w 118,6 proc. Zespół III. — Płonka Edward ugotował również 315 warników, wykonując tę samą normę co zespół I.

We wszystkich trzech zespołach nie notowano żadnego spóźnienia do pracy, jak i również żadnej absencji. Jednym słowem — w powyższych trzech zespołach panuje dyscyplina pracy.

II. Wykończalnia.

Pakowacze wykończalni współzawodniczą w 2 zespołach.

Zespół I. — Lenart Józef — przekroczył normę w 388 proc., opakowując 241.924 kg. papieru w 558 godz.

Zespół II. — Hypa Teodor — przekroczył normę w 376%, opakowując 259.842 kg. papieru w 632 godz. Każdy zespół składa się z 4 prac. Spóźnień do pracy jak i absencji w obydwóch zespołach nie notowano. Dominującą rolę w propagowaniu haseł ruchu współzawodnictwa pracy obydwu zespołów odgrywają ich przodownicy:

Lenart Józef oraz Hypa Teodor.

III. Workownia:

W oddziele tym współzawodniczą wszystkie zespoły magazynowe. Prócz wykonania planu kładzie się główny nacisk na jakość wykonanych worków, jak też na minimum odpadków przy produkcji worków.

Zespół tutarki I. — wyprodukował w 579.5 godzinach 1.401.300 tutek, wykonując normę w 126 proc.

Zespół tutarki II — wyprodukował w 570 godz. 2.367.500 tutek, wykonując normę w 126 proc.

Zespół tutarki III. — wyprodukował w 450.5 godz. 1.103.000 tutek, wykonując normę w 163 proc.

Zespół krzyżownicy I. — wyprodukował w 549 godz. 916.525 szt. worków, wykonując normę w 145 proc.

Zespół krzyżownicy II — wyprodukował w 289.5 godz. 535.600 sztuk worków, wykonując normę w 161 proc.

Zespół automatu „Behna" I. — wyprodukował w 388 godz. 888.775 sztuk worków, wykonując normę w 139 proc.

Zespół automatu „Behna" II — wyprodukował w 386 godz. 978.100 sztuk worków, wykonując normę w 153 proc.

Premia w oddziele workowni za miesiąc czerwiec wynosiła 140 i 120 proc. **Zasadniczą rolę w wysokości premii odgrywa w tym oddziele wyłącznie pomyślny rozwój ruchu współzawodnictwa pracy.**

Ponadto w oddziele workowni współzawodniczą 2 zespoły ładowaczy worków.

Zespół I. — Jeżewski Władysław w sile 6 pracowników, załadował w 1216,5 godz. 1.539.276 kg., wykonując normę w 338 proc.

Zespół II. — Matysik Henryk w sile 4 pracowników, załadował w 652,5 godz. 807.930 kg., wykonując normę w 330,7 proc.

W oddziele techn.-gospodarczym współzawodniczy indywidualnie zespół strugaczy drzewa, składający się z 10 pracowników.

Z pośród współzawodniczacych strugaczy zasługuje szczególnie na wyróżnienie **Jagiela Franciszek, wykonujący przeciętnie 4 mp.** na dniówkę, co przy tej jakości drzewa, należy do wielkiego wyczynu.

Z pośród innych na uwagę zasługuje swą pilnością w pracy Rajdok Piotr, Kamiński Paweł oraz Nowakowski Konrad, wykonujący normę od 3,5 — 4 mp. na dniówkę. **W zespole tym nie notowano żadnej absencji jak i spóźnień do pracy.**

Szczególne zainteresowanie wśród reszty załogi wzbudziły pierwsze nagrody, wypłacone przodującym zespołom. Z tą chwilą ruch współzawodnictwa pracy na terenie zakładu poczyna przybierać coraz więcej na sile. Każdy pracownik fabryki zdaje sobie sprawę z osiągnięć współzawodnictwa pracy, które przyczyniło się do zwiększenia wydajności pracy.

Bardzo ważnym czynnikiem współzawodnictwa jest dyscyplina pracy. Przeprowadzona w najbliższych dniach reorganizacja naszego współzawodnictwa będzie miała na celu dalszą jej aktywizację oraz usprawnienie.

„Wypowiadamy bezwzględną walkę na polu wzmożenie dyscypliny pracy" — brzmi hasło ogłaszane przez Komisję Współzawodnictwa, na podstawie zgodnej uchwały zebrania załogi Krapkowickich Zakładów Papierniczych. **Akcją propagandową kieruje tow. Ochman Jerzy sekretarz Komisji Współzawodnictwa,** który może się poszczycić doskonałymi wynikami. Ta praca społeczna tow. Ochmana jest tymbardziej godna uznania, że wykonuje on ją w godzinach poza normalną pracą dzienną w fabryce, z własnej inicjatywy i bez żadnego wynagrodzenia, jak również dlatego, że lwią część swej pracy włożył w akcję uświadomienia pracowników w zakresie idei współzawodnictwa.

Zwalczanie nieuzasadnionej obawy, że współzawodnictwo przez podwyższenie norm obniży zarobki, natrafiło w początkach akcji na twarde opory, jednak systematyczna praca uświadamiająca dała całkowite zrozumienie dla korzyści, celowości i pięknej idei współzawodnictwa.

Ostatnio Komisja Współzawodnictwa projektuje urządzenie wycieczki zbiorowej przodowników pracy na wystawę Z. O. do Wrocławia. Koszt wycieczki ma pokryć fabryka.

Przodownicy Krapkowickich Zakładów Papierniczych:

a) Zespół warników: Manuszczyk Wilhelm I. Czornik Teodor, Płonka Edward'

b) Zespół pakowaczy: Lenart Józef, Hypa Teodor,

c) Zespół workowni: Borek Hubert, Myrcik Paweł, Sławański Józef, Lipiński Jan I, Rogocz Joachim, Droździok Antoni, Lipiński Emil, Rapczyński Gerard, Jeżewski Władysław, Matysik Henryk.

Przodownicy zespołów indywidualnych: Jagiełło Franciszek, Rajdok Piotr, Kamiński Paweł, Nowozimski Konrad.

FABRYKA PAPIERU w MIKOŁOWIE OGŁASZA WYNIKI ZA MIESIĄC CZERWIEC

Zestawienie wyników współzawodnictwa zespołowego.

Kolejność miejsca w/g punktów	Produkcyjny	Kotłownia	Pakownia	Warszt. elekt.	Przewijacz	Przekrawacz	Pakownia	Sortownia	Mechaniczny
Za przekroczenie normy	21	10,5	22,5	—	18	16	15,5	13	—
Za brak nieuspr, opuszczenia pracy oraz czystość miejsca	20	20	20	20	20	20	20	20	20
Za brak nieuspr. spóźnienia się do pracy	10	10	10	10	10	10	10	10	10
Za brak postojów podczas tygodnia	10	—	—	20	—	—	—	—	—
Za każdy % oszczędności węgla	—	6	—	—	—	—	—	—	—
Za utrzymanie % zużycia węgla	—	10	—	—	—	—	—	—	—
Razem	61	56,5	52,5	50	48	46	45,5	43	30

Wynik sumaryczny:

Wyniki współzawodnictwa pracy za m-c czerwiec 1948 r.

Plan produkcyjny przewidywał produkcję 500 ton

Wykonano — 561 ton.

Przekroczono plan 561:500 — 112% — 86 pkt.

Wydajność w I kwartale wynosiła średnio 50.50 zł.

Wydajność w miesiącu czerwcu wynosiła 60,89 zł.

Wzrost wydajności 60.89:50,50 — 120% — 200 pkt

Za brak wypadków przy pracy — 20 pkt.

Nieobecność średnia w I kwartale wynosiła 36.

Nieobecność w miesiącu czerwcu wynosiła 33 — 5 pkt.

Zużycie surowca średnio w I kwartale wynosiło 132 kg. na 100 kg. gotowego wyrobu, w miesiącu czerwcu wynosiło 123 kg. Spadek zużycia surowca wynosi 132:123 — 6,8% — 68 pkt. Razem 379 pkt.

Niewykonanie planu gatunkami — 10 pkt.

Pozostaje — 369 pkt

Skład Komisji Współzawodnictwa:

1. Sekcja organizacyjna: Olszynka Emil, Cipa Eryk, Kroczla Paweł.
2. Sekcja techniczna: Michalski Henryk, Kruszyna Jan, Świderski Stefan.
3. Sekcja wyników: Musioł Emilian, Tabor Gertruda, Markiewicz Czesław, Śmiłowski Jan.

Po dłuższych pertraktacjach odnośnie startu, wezwana do współzawodnictwa przez Mikołowską Fabrykę Papieru — Fabryka Papieru w Bielsku, posiadająca te same maszyny, wyraziła w dniu 20 sierpnia br. zgodę w przyjęciu wezwania. Wspólna komisja przygotowuje regulamin dla obu fabryk.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY WYKONAŁ PÓŁROCZNY PLAN w 118,9 proc.

W II kwartale bieżącego roku **przemysł chemiczny wykazuje poważne postępy w poszczególnych działach produkcji,** które zrównoważyły pasywne pozycje I-go kwartału. Dotyczy to przede wszystkim artykułów kluczowych, które dały znaczne nadwyżki. Są to: sól glauberska 146,4% (20% nadwyżki), saletrzak 122,5%, kwas solny 124,4%, produkty smołowe 122,6%, produkty benzolowe 121,5%, barwniki 122,7%, dętki rowerowe 155%, opony samochodowe i motocyklowe 124,6%, ultramaryna 126,3%.

W dalszym ciągu notuje się po raz pierwszy przekroczenie o 3,7% zaplanowanej produkcji kwasu siarkowego, w której to produkcji uporano się wreszcie z trudnościami aparaturowymi. Nadwyżka ta wskazuje na poważną różnicę w stosunku do I-go kwartału, a mianowicie wzrost o 13%. **Również produkcja superfosfatu dotychczas deficytowa dała nadwyżkę 7,9% w stosunku do planowanej,** zaznaczając się wzrostem 40,9% w stosunku do I kwartału i ilością 66,898 ton produktu.

Nieznaczny spadek za II kwartał odnotowano w produkcji nawozów azotowych z powodu zmniejszenia dostaw energii elektrycznej oraz przeprowadzania remontów, jakkolwiek poszczególne artykuły w stosunku do cyfr planowanych wykazują mimo to dość duże nadwyżki, a mianowicie: azotniak 115%, saletrzak 122%.

Soda surowa dała w II-gim kwartale 5% wzrostu, a 9% nadwyżki planowania w ogólnej ilości 46.914, przy czym przypominamy, że produkcja tego surowca przekroczyła już 37%.

Wybitnie poprawiła się sytuacja w dziale tłuszczowym, w którym wykazano za I-szy kwartał niedobór 17%. Dostawy tłuszczu technicznego pozwoliły na osiągnięcie w tym dziale szczytowej pozycji 4.226 ton, co daje 8,3% przekroczenia planu.

Również szczytową pozycję osiągnęła biel cynkowa przewyższając o 1,825 ton produkcję I-go kwartału t. j. o 25%, oraz ultramaryna, której wzrost produkcji I-go kwartału 81 ton, w II kwartale stanowi 196,2%.

Przemysł gumowy, który wykazał nadwyżkę w produkcji dętek rowerowych i opon samochodowych, wykazuje niedobór w produkcji dętek samochodowych i motocyklowych, osiągając w tym dziale tylko 85,7% planowania. Przyczyną tego są stałe usterki w aparaturach i brak niektórych artykułów pomocniczych. Również pod bilansem planowanej produkcji stoją gazy techniczne 92,3% wskutek niezwalczonych dotychczas braków w parku butlowym.

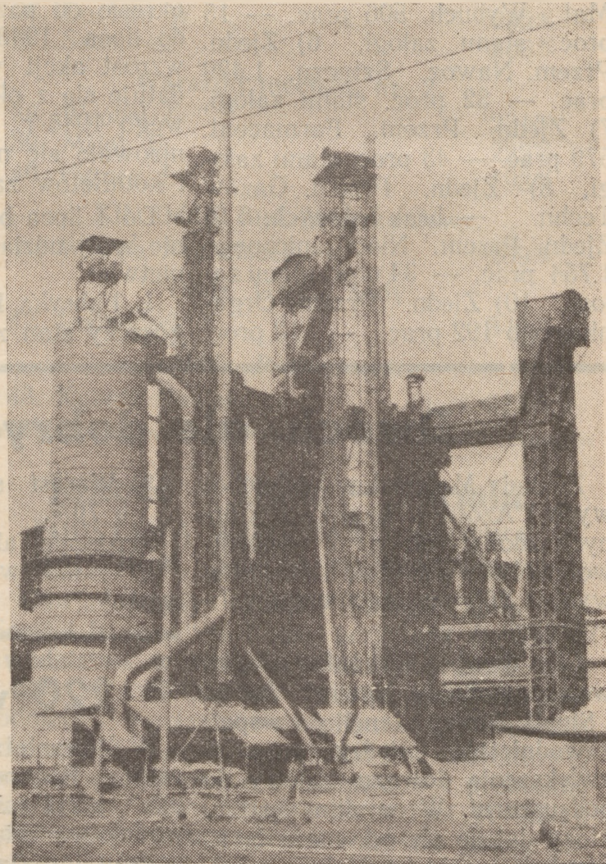
PÓŁROCZNY PLAN PAPIERNIKÓW 1948 — 109,9%.

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego ogłasza za I-sze półrocze 1948 r. **wykonanie planu produkcji w 109,9 %. Przemysł papierniczy wyprodukował w tym okresie 214,951 ton materiałów papierniczych.**

SZKLARZE W RAMACH STATYSTYKI II-go KWARTAŁU 1948 R.

W ramach planu szczegółowego produkcji przemysłowej Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego w II-gim kwartale 1948 r., przemysł szklany wykazuje się następującą ilością:

szkło okienne . .	— 1.966,4 tysięcy m²
szkło zbrojeniowe .	— 258,6 tysięcy m²
baloniki do żarówek	— 5.170,5 tysięcy szt.



Wielkie piecy P.F.Z.A.—Chorzów

«PRACOWNIK CHEMICZNY» w każdej świetlicy!

Współzawodnictwo w Przemyśle Chemicznym wg. Zjednoczeń

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu chemicznego przy Zarządzie Głównym przejął dotychczasową statystykę udziału w akcji współzawodnictwa w poszczególnych zakładach i fabrykach. Według danych do końca maja br. udział przedstawiał się następująco:

1) Zjednoczenie Przem. Farb i Lak. 260 prac. — 50,9 proc. stanu załogi, 2) Zjedn. Przem. Gum i Tworz. Szt. 2.221 proc. — 23,5 proc. stanu załogi, 3) Zjedn. Przem. Koksochem. 1.674 prac. — 34,6 proc. stanu załogi, 4) Zjednocz. Przem. Przetw. Tłuszcz. 467 prac. — 18 proc. stanu załogi. 5) Zjedn. Przem. Mat. Wybuch. 506 prac. — 15 proc. stanu załogi, 6) Zjedn. Przem. Nawoz. Sztuczn. 1.429 prac. — 32 proc. stanu załogi, 7) Zjedn. Przem. Farmaceut. 579 prac. — 43 proc. stanu załogi, 8) Zjedn. Przem. Gazów Techn. — brak danych, 9) Zjedn. Przem. Nieorganicznego 1.754 prac. — 34 proc. stanu załogi, 10) Zjedn. Przem. Organicznego 192 prac. — 12 proc. stanu załogi, 11) Zakłady Syntezy Chem. „Dwory“ 1.684 prac. — 54 proc. stanu załogi.

Statystyka ta nie jest ścisła, gdyż wiele komitetów i komisji współzawodnictwa pracy nie przysłało dotychczas sprawozdań ze względu na zapoczątkowanie akcji w miesiącu maju br. i są w trakcie obliczeń i doświadczeń I etapu współzawodnictwa.

Według podanej statystyki stwierdzić należy, że wszystkie zakłady pracy i fabryki przemysłu chemicznego przystąpiły do współzawodnictwa pracy w ramach terminu rozpoczęcia akcji, którego rozpiętość mieści się w okresie od października 1947 r. do lipca 1948 r. Największy wzrost akcji współzawodnictwa datuje się z okresu przedmajowego 1948 r., w którym zorganizowało się najwięcej komisji i komitetów załóg fabrycznych.

Do 1 lipca br. tylko 4 zakłady nie brały udziału w współzawodnictwie:

1. Fabryka Kauczuku w Bydgoszczy stan załogi 500, 2) Fabryka Wyrobów Gumowych R. Bendel — Łódź, stan załogi 96, 3) Fabryka „Cerata“ — Wojciechów stan załogi 67, 4) Zakłady Chem. w Starogardzie stan załogi 180.

Natomiast mocno kuleje sprawozdawczość, szczególnie w zakładach Zjednoczenia Przemysłu Organicznego, Nawozów Sztucznych i Nieorganicznego.

Zadaniem Komitetu Głównego będzie uporządkowanie sprawozdawczości w najbliższym terminie.

Uderza w statystyce procentowy udział załogi, który jest niezadowalniający, aczkolwiek dane nie są ani uzupełniane ani kompletne.

Na 48 zakładów pracy, które podały stan osobowy udziału w współzawodnictwie:

17 zakładów posiada stan ponad 50 proc. załogi, w szczegółach: 100 proc. załogi — 2 zakłady, ponad 90 proc. zał. — 1 zakład, ponad 80 proc. zał. — 2 zakł., ponad 70 proc. zał. — 4 zakłady, ponad 60 proc. zał. — 3 zakłady, ponad — 50 proc. załogi — 5 zakładów.

31 zakładów posiada stan poniżej 50 proc. załogi, ponad 40 proc. załogi — 2 zakłady, ponad 30 proc. załogi — 6 zakładów, ponad 20 proc. załogi — 9 zakładów, ponad 10 proc. załogi — 6 zakładów, poniżej 10 proc. załogi — 8 zakładów.

Sprawa przodowników pracy również nie jest jeszcze odpowiednio postawiona. Komisja Wyników Głównego Komitetu niewątpliwie tę rzecz w najbliższym czasie unormuje.

Dwóch, ale dobrych

Zakłady Materiałów Wybuchowych i Azotu w Łaziskach Górnych zdobyły się na 2 współzawodników w załodze, której stan wynosi 285-ciu pracowników fizycznych.

Ci dwaj bezkonkurencyjni współzawodnicy Nawrat Alfred i Słupik Alojzy stanęli do współzawodnictwa między sobą o zwiększenie dowozu saletry do podsuszarni. W wysiłku swoim, który datuje się od maja b. r., uzyskali wcale pochlebne rezultaty, a mianowicie:

1) **Zmniejszenie personelu z 5-ciu do 2-ch przy tej samej ilości dowozu saletry amonowej.**

2) **Zwiększenie trzykrotne wydajności pracy.**

3) **Wzrost swoich zarobków o 70%.**

Skromnie, ale realnie.

Przykład wart naśladownictwa!

220 współzawodników „Wabaku“

W Warsztatach Budowy Aparatury Koksochemicznej „Wabak“ przystąpiono do współzawodnictwa między-oddziałowego w dniu 1 maja br. Do akcji stanęły zespoły obróbki mechanicznej, obróbki drewna, modelarnie i warsztaty samochodowe na nast. zasadach punktowania:

a) Globalna wartość produkcji każdego współzawodnika oddziału.
b) Wartość produkcji przypadająca na jednego pracownika oddziału (średnia),
c) Jakość wykonanej produkcji,
d) Przestrzeganie przepisów B. H. P., oszczędność, dyscyplina pracy,
e) Terminowe załatwienie spraw buchalteryjnych.

Wyniki nie są nam jeszcze znane, 17% **normy uzyskali dotychczas przodownicy: Kutza Józef i Krupa Alfred.**

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH W BILANSIE PÓŁROCZNYM

45 Przodowników pracy w „Dworach" k/Oświęcimia

Zakłady Syntezy Chemicznej „Dwory" k/Oświęcimia są zakładami nieprodukcyjnymi. Współzawodnictwo pracy w dotychczasowej organizacji oparło się głównie na wzroście liczby akordzistów i godzinach akordowych, jak również na wydajności i postępie pracy. Wzrost ten ilustrują cyfry przed i po rozpoczęciu akcji współzawodnictwa.

Stan	przed		po
akordzistów	554	—	977
godzin akord.	94.456	—	154.692
opuszcz. dniówek	2.045	—	1.982

Udział w współzawodnictwie bierze 1.684 pracowników, co stanowi 54% całej załogi.

Podpisano 13 umów współzawodnictwa zespołowego między oddziałami: energetycznym, mechanicznym, budowlanym, wodno-kanalizacyjnym, kolejowo-drogowym, komunikacyjnym.

Indywidualnie współzawodniczą ze sobą kierowcy samochodowi.

Wyniki za I-sze półrocze br. ustaliły następującą listę przodowników w poszczególnych działach.

I. Oddz. montażowy.

1. Kozicki Zenon 356%
2. Strumiński Władysław 275%
3. Chrapkiewicz Władysław 356%
4. Krestian Franciszek 228%
5. Bochenek Andrzej 221%

II. Sitownia.

6. Cygan Józef 285%
7. Kaflarz Stefan 282%
8. Skwarczyński J. 239%
9. Paszek Stanisław 220%

III. Oddz. Wodny.

10. Szymeczko Karol 255%
11. Zemtak Edward 234%
12. Łomzik Stanisław 200%

IV. Oddz. Kanalizacyjny.

13. Warchoł Stanisław 283%
14. Kasperek Józef 275%
15. Adamczyk Ludwik 252%

V. Oddz. Elektryczny.

16. Juszczyk Antoni 290%
17. Rubaszek Emil 279%
18. Rudy Stanisław 260%

VI. Oddz. Parowy.

19. Gil Rudolf 240%
20. Pietraszewski J. 210%
21. Kubisty Ludwik 180%

VII. Oddz. Drogowo-Kolejowy.

22. Farnas Józef 355%
22. Kasperek Antoni 290%
24. Szlachcic Karol 275%

VIII. Magazyny Centr.

25. Pędziwiatr 370%
26. Bernaś Józef 365%
27. Kuczak Franciszek 355%

IX. Wydz. Transportów.

28. Walaszek 256%
29. Matysiak 227%
30. Piwowarski 211%

X. Wydz. Bud.-Fabr.

31. Wacławczyk 194%
32. Szczerbowski 183%
33. Ludwiczek 166%
34. Leśniak A. 156%

XI. Warszt. mech. Nr. 1.

35. Jarosz J. 320%
36. Bortula W. 232%
37. Szezurek 206%

Warsztat mechan. nr. 2.

38. Wróbel J. 231%
39. Mijak E. 222%
40. Figura J. 193%

XII. Oddz. Bud.-Mieszkaniowy.

41. Wyrwa Franciszek 269%

Oddz. Ujęcie Sody.

42. Ludwiczek E. 349%

Oddz. Pomiarowy.

43. Knanik Paweł 215%

Jakość — Ilość — Termin

PODSTAWĄ WSPÓŁZAWODNICTWA F-ki CHEM. „SCOTT BROWNE" S. A.

Uświadomiony element załogi fabrycznej: „Scott i Browne" w Łodzi **przystąpił do współzawodnictwa w związku z akcją przedmajową w dniu 24 kwietnia br.** Indywidualne współzawodnictwo zorganizowali pracownicy pakowni i warsztatu, zespołowe oddział soli bizmutowej i zespół produkcji benzoesanu soli z produkcją sody kryszt. chem. **Uzyskano wzrost produkcji o 20% przy równoczesnym wzroście płacy,** ponadto duże wyniki w wydajności i oszczędności surowca.

Jako przodownicy zapisali się dotychczas:

1) Fink Tadeusz uzyskując 140% normy,

2) Kadłubowski Longin — 150% normy.

Współzawodnictwo objęło tylko 32% całej załogi. W akcji współzawodnictwa podkreślić należy brak zainteresowania się ze strony działu technicznego.

W Przemyśle Chemicznym „BORUTA" w Zgierzu przoduje oddział „Betaoksy-Naftoes"

Z zakładów Zjednoczenia Przemysłu Organicznego w akcji współzawodnictwa wyróżnia się załoga fabryczna „Boruty", która już w wyścigu młodzieżowym przodowała w wynikach i w udziale 116 młodych pracowników.

Współzawodnictwo objęło dotychczas zespoły oddziałów B — naftolu, kwasu H, i betaoksy naft.

Podstawą współzawodnictwa poza wzrostem produkcji jest oszczędność surowca, polepszenie jakości i czystości produkcji oraz przestrzeganie przepisów „B i H. P."

NAJLEPSZYM ZESPOŁEM JEST ODDZIAŁ KWASU BETAOKSYNAFTOESOWEGO

Po pierwszym miesiącu akcji współzawodnictwa, t. j. miesiącu czerwcu **minimalne prowadzenie uzyskał oddz. kwasu betaoksynaftoesowego,** osiągając 19 punktów przed Betanaftolem i Kwasem H — po 18 punktów. **Natomiast po drugim miesiącu akcji współzawodnictwa stawka pierwszych trzech oddziałów współzawodniczących skrystalizowała się już bardziej wyraźnie, gdyż b—oksy uzyskał w lipcu 28 punktów (łącznie 47)** z pierwszych trzech oddziałów biorących udział w współzawodnictwie. Inne oddziały uzyskały za miesiąc lipiec następujące ilości punktów: nieorganiczny 24, Gamma kwas 16, barwniki chromowe 10, nitrozwiązki 5 i b. azowe 3 punkty.

Przeciętne wykonanie normy przez kwas betaoksy w roku bieżącym przed przystąpieniem do współzawodnictwa ukształtowało się na wysokości 178,4%. W pierwszym miesiącu współzawodnictwa betaoksy wykonało normę w 198%, zaś w miesiącu lipcu w 215%.

Załoga betaoksy jest stosunkowo nieliczną, składa sie bowiem z 10 osób, a mianowicie: z tow. Zerański Wincenty, Kowalczyk Stanisław, Juras Roman, Gabiański Andrzej, Witczak Stanisław, Jurek Mieczysław, Sobór Władysław, Gnatvna Jan, Pastwiński Marian i Pietrzak Jan.

Mistrzem, i wybitnym przodownikiem pracy kwasu betaoksynaftoesowego jest tow. Zerański Wincenty, członek PPR, ur. 14. 7. 1905 r. w miejscowości Łubiec, pow. płocki. W „Borucie" zaczął pracować 20. 1. 1929 r. jako robotnik. Przez pierwsze dwa lata, przerzucany z oddziału na oddział, zapoznał się z praca niemal wszystkich oddziałów produkcyjnych. Od chwili rozpoczecia budowy oddz. b-oks. zatrudniony na tym oddziale do wojny. Po oswobodzeniu, następnego dnia, t. j. 19. 1. 1945 r. natychmiast przystąpił do remontu tego oddziału. **Głównie jego dziełem jest uruchomienie produkcji kwasu betaoksynaftoesowego.** W tym też czasie został mistrzem. **W dalszym ciagu, przy wybitnym współdziałaniu tow. Zerańskiego, została ulepszona w roku bież. metoda produkcji kwasu betaoksy.** Obecnie uzyskuje się wydajność 60—70%, podczas gdy przed tym osiągano zaledwie 40—50%, której to wydajności nawet Niemcy nie przekroczyli. Polepszono również czystość i wydajność kwasu salicylowego o 7%. Przy teraźniejszym stanie starej i zużytej aparatury już żadnych ulepszeń nie da się wprowadzić. Natomiast po wykończeniu prac związanych z powiększeniem tego oddziału i **po zainstalowaniu nowej aparatury tow. Zerański obiecuje podwyższyć jeszcze wydajność i produkcyjność kwasu betaoksynaftoesowego.**



Tow. Żerański Wincenty — Przewodnik „Boruty"

Przodownicy innych zespołów:

II. Załoga kwasu H.

Malinowski Władysław
Sopliński Roman
Walczak Władysław
Wasiak Józef

III. Załoga „B—naftolu"

Chełmiński Marian
Grzelok Roman
Góralczyk Jan
Wróblewski Jan

IV. Zespół „Młodzieżowy"

Różycki Stefan
Kat Henryka
Czerwiński Adam
Zachar Albin
Miśkiewicz Czesław
Błażyński Tadeusz
Stańczyk Leon
Adamiak Roman
Tokarz Halina
Lewandowski A.

Brak aparatury kwaso-odpornej i zniszczone ramy filtracyjne utrudniają akcję współzawodnictwa.

Młodzież fabryczna „Boruty" wezwała do współzawodnictwa młodzież S. A. Przemysłu Chem. w Pabianicach.

Indywidualne współzawodnictwo w fabryce sody w Mątwach

Z dniem 1 stycznia br. 79 pracowników Fabryki Sody w Mątwach przystąpiło do współzawodnictwa indywidualnego:

31 z obsługi aparatów, 24 w laboratorium i 24 z obsługi kotłów i oczyszczania sody. Rozpracowano następujące parametry:

Wydajność kolumn, miano mleka wap., straty amon. z destylera, temperatura sody w suszarni, zawartość CO^2 w gazach z pieców wapiennych, miano solanki amon. z absorbera, zawartość tlenu w wodzie ocz. do kotłów, zawartość CO^2 w gazach spalin. na kotłowni.

Poza utrzymaniem parametrów, czystości miejsca pracy, wydajności i dyscypliny jako współzawodnictwo określono:

1) wykonanie planu produkcji,
2) obniżenie kosztów własnych,
3) zwiększenie wydajności surowca,
4) zwiększenie wydajności pracy.

Dotychczasowe wyniki w porównaniu z okresem poprzedzającym współzawodnictwo indywidualne wzmogły dyscyplinę i bezpieczeństwo pracy, ponadto uzyskano duże oszczędności zwłaszcza w sodzie amoniakalnej.

Produkcja podniosła się do 300 ton sody dziennie, a każdy miesiąc notuje wydatne przekroczenie planu produkcji. **Płace robotników biorących udział w współzawodnictwie indywidualnym wzrosły o 50%**, w porównaniu do płac z roku ubiegłego.

Do przodowników Oddz. fabrykacji sody amoniakalnej należą:

1) Bochara Andrzej	183%
2) Proszkiewicz Zenon	165%
3) Szymandera Stanisław	165%
4) Majewski Władysław	157%
5) Sypniewski Józef	156%
6) Komorowski Tomasz	156%
7) Jatczak Sylwester	144%

Przemysł chemiczny „Gdańsk“ kanał Kaszubski Współzawodnictwo zespołowe

Współzawodnictwo między-warsztatowe rozpoczęła od kwietnia br. załoga Przem. Chem. „Gdańsk — Kanał Kaszubski“. Do startu przy ładowaniu wypałek pirytowych, uruchomieniu dźwigu, załadowaniu i wyładowaniu wagonów i cystern, oraz do zaoszczędzenia materiału, narzędzi i sprzętu technicznego z utrzymaniem maksymalnej higieny stanęły warsztaty: mechaniczny, elektryczny, stolarski, malarski, dział zaopatrzenia i ekspedycja wagonów. Wyniki tego wysiłku, zespołowego nie dały na siebie długo czekać:

Wzrost produkcji do 671 ton miesięcznie, a zatem o 31 ton więcej.

Pokaźne przekroczenie planowanej produkcji, wzrost płacy za rob./godz., oszczędność i wydajność surowca wzrosły o 30%. W pierwszej linii przyczynili się do tych rezultatów przodownicy zespołów: **Górczyński Tomasz, Biengoza Walerian, Płoński Julian i Niedbałka Antoni, uzyskując** 220% normy.

Na naradach wytwórczych omawia się dotychczasowe hamulce akcji, jak brak surowca i materiału technicznego. Również zauważono przeciążenie aparatury, co powoduje gorsze spalanie pirytów. Niewątpliwie w dalszej akcji na przeszkody te znajdą się zaradcze środki.

„Marta“ w Oławie Huta bieli i minii ołowianej 60% załogi w akcji współzawodnictwa

Fabryka Bieli Cynkowej i Minii Ołowianej „Huta Marta“ w Oławie prowadzi akcję współzawodnictwa w szerokim wachlarzu. Załoga zorganizowała współzawodnictwo indywidualne dla oddz. beczkarni i całości, zespołowe w oddz. beczkarni między 1-szą a 2-gą zmianą, międzyoddziałowe: oddział bieli cynkowej z oddziałem minii ołowianej, **a ponadto wezwała do współzawodnictwa Hutę „Feniks“ w Będzinie i Fabrykę Papieru w Oławie.**

Podpisana umowa między zespołami i oddziałami opiera się w punktacji o lepsze wyniki:

a) w przekroczeniu norm miesięcznego planu produkcji,
b) w oszczędności surowców, jakości produktu, oszczędności materiałów pomocn.
c) w unikaniu postojowego, w wykonaniu terminowych zleceń, w obniżeniu nieobecności i opuszczaniu godzin pracy.

Rozpracowane parametry dla oddz. beczkarni dotyczą ilości i jakości wyprodukowanych beczek oraz dla zespołów ilości i jakości kompletów beczkowych, przy oszczędności surowca.

Od czasu wprowadzenia współzawodnictwa Huta „Marta“ notuje:

10% wzrostu produkcji.

80% wzrost płac pracowników fizycznych-przodowników współzawodnictwa, wzrost wydajności surowca na oddz. minii ołowianej, obniżenie się ilości godzin opuszczonych, zabezpieczenie pasów pędnych transmisji.

Brak surowców w I fazie rozwoju współzawodnictwa działał hamująco na akcję.

Lista przodowników Huty „Marta“:

1. **Oddz. Bieli Cynk.**: Ozdawski E., Rządkowski J., Broniszewski Cz.

2. **Oddz. Min. Ołowianej:** Białożek Jan, Ziemniak S.

3. **Oddz. Bednarni:** Janusz St., Wróbel H. Chrustowski J.

4. **Oddz. Placowy:** Chudzik J., Chorozowski St., Siejka Alfred, Liśkiewicz St., Stępień Józef.

5. **Oddz. Pakowni:** Stańczyk Antoni, Wiśniewski Zygmunt

6. **Oddz. Warsztatowy:** Kopeć Ignacy.

Bracia SIKORSCY przodownikami
„przemysłu Arsenowego"

Przemysł chemiczny ma w swoich różnorodnych działach branżowych również i „górników chemicznych". Są nimi górnicy w kopalniach rudy arsenowej w Złotym Stoku oraz ich pomocnicy, którzy od dawna już współzawodniczą ze sobą indywidualnie. Również załoga Huty arsenowej, oddziału złota, farby i ołowiu, poszły za ich przykładem, organizując współzawodnictwo zespołowe.

Współzawodnictwo indywidualne obejmuje:
1) wykonanie planu produkcji,
2) przekroczenie normy,
3) dyscyplinę pracy,
4) dla górników ilość urobienia metrów chodnika.

W akcji górniczej bierze udział 96 górników z pomocnikami, a w akcji zespołowej między oddziałami 277 pracowników, co w sumie daje udział 58% całej załogi.

Współzawodnictwo indywidualne poszczycić się może dotychczas 35% wzrostem produkcji, a międzyoddziałowe przekroczeniem planowej produkcji miesięcznej, która według obliczeń dała 191%.

Zarobek akordowy wynosi zł. 20.800 miesięcznie.

Na czele przodowników kroczą — bracia Sikorscy Józef i Jakub, osiągając 375% normy, za nimi Michalski Jan i Nosal Józef 245% normy.

Zakłady Chemiczne „Hajduki"
WSPÓŁZAWODNICZĄ O „JAKOŚĆ"

Wzorem dobrej organizacji współzawodnictwa pracy o jakość i wydajność produkcji może się poszczycić załoga Zakładów Chemicznych „Hajduki" w Chorzowie-Batory.

W I-szym etapie przystąpiło zespołowo do współzawodnictwa 11 oddziałów.

W współzawodnictwie o jakość postawiono sobie za cel:

a) Zwiększenie wydajności pirydyny i naftalenu i czystość gotowego produktu.
b) Klarowność żywicy i wykorzystanie kokil przy pełnieniu paku.
c) Podniesienie wydajności gotowego produktu z benzolu surowego i zmniejszenie naftalenu w produktach smołowych.
d) Zmniejszenie osadu w cysternach i obniżenie zużycia pary.

Rozpracowano następujące parametry o jakość:

1) O procentową wydajność naftalenu w stosunku do ilości smoły i olejów.
2) O wydajność pirydyny w stosunku do osadu.
3) O procent gat. klarownych w żywicy kumaronowej.
4) O stopień wypełnienia kokil w hali paku.
5) O procentową zawartość atracenu.
6) O przerobienie benzolu.
7) O obniżenie zawartości naftalenu w smole.
8) O opróżnienie cystern.

Współzawodniczą ze sobą zespoły oddziałów. Ruch I i Ruch II, Oddz. żywicy kumaronowej; hali paku, oddz. kauczuku i destyl. smoły B., Oddz. przerobu oleju karbolowego, p-ko oddz. atracenu, oddz. destylacji benzolu, p-ko destylacji smoły B., oddz. opróżniania cystern i oddz. przetokowy.

Pozostałe oddziały przystąpiły do współzawodnictwa z dniem 1 czerwca br.

Dotychczasowe wyniki współzawodniczących zespołów:

a) Podniesienie wydajności kwartalnej naftalenu o 9.02%, pirydyny o 8,7%.
b) Zaoszczędzenie 8.092 rob./godz., co daje kwotę 359.094 zł.
c) Wzrost zarobków uczestników współzawodnictwa o 29,6%.

Dane powyższe są obliczane za okres do 31 maja br.

Do przodowników pracy Zakł. Chem. „Hajduki" należą:

Kurzeja Piotr, Birek Alfons, Glogta Alfons, Szneider Jan i Jędrzejczyk.

Zespołowo na pierwsze miejsce wysuwa się oddz. naftalenu przed oddz. pirydyny różnicą 14,69 punktów.

Nowy ośrodek kształcenia zawodowego w Krakowie

Nowy ośrodek kształcenia zawodowego w Krakowie

W uzupełnieniu artykułu pod powyższym tytułem zamieszczonego w 6-tym numerze naszego pisma, podajemy dodatkowo szczegóły dotyczące organizacji i działalności Gimnazjum Przemysłowego przy F-ce Chem.—farm. „A. Wander" w Krakowie.

Praca nad wychowaniem i nauką młodzieży jest popierana przez społeczne czynniki obywatelskie, jak i władze zjednoczenia. Za pośrednictwem niezwykle czynnego członka Koła Rodzicielskiego ob. mgr. Hoffmana został nawiązany kontakt ze Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Dla biblioteki gimnazjalnej postarał się o większą ilość książek od Polonii Amerykańskiej ob. Pankowski, członek poprzedniego Zarządu Głównego ZZPPCh.

Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Chemicznego w Krakowie, dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się tamt. Zarządu w osobach mgr. Edwarda Krupińskiego i inż. Stanisława Chrzanowskiego udzieliło dla gimnazjum większej subwencji.

40% Zwyżka płac w zespołach współzawodnictwie „Plania" Racibórz

O chwalebnych wyczynach załogi Fabryki Elektrod Węglowych „Plania" w Raciborzu pisaliśmy już na łamach naszego miesięcznika. Obecnie przedstawiamy w krótkich zarysach rozwój współzawodnictwa zespołowego tej fabryki.

Do współzawodnictwa stanęły następujące zespoły:

1) 3 Zespoły wydziału produkcji elektrod — 120 pracowników o przekroczenie normy o 20%.

2) Zespoły oddz. obróbki elektrod — 32 pracowników, o przekroczenie normy o 20%.

3) Zespoły szamotowni — 16 pracowników, o przekroczenie normy o 20%.

4) Zespoły placowe — 18 pracowników o przekroczenie normy 25% w wyładowaniu węgla, koksu, antracytu i gruzu.

5) 2 Zespoły wydz. elektromontaż. odbieracza koksu, o skrócenie terminu i przekroczenie normy o 25%.

6) 7 Zespołów wydz. mechanicznego — 36 pracowników przy montażu przer. akum. o przekroczenie normy o 40%.

7) 9 Zespołów wydz. budowlanego — 52 pracowników w wykonaniu modeli itp.

8) Zespół wydziału produkcji prętów — 15 pracowników o przekroczenie normy o 40%.

Rezultaty współzawodnictwa zespołowego — przekroczenie normy w stosunku do okresu przed współzawodnictwem o 35 procent.

Wzrost dyscypliny pracy, bezpieczeństwa i higieny. Wzrost płac współzawodniczących około 40%.

Do przodowników F-ki Elektrod „Plania" należą:

Suchanek 144%, Urbaniec 144%, Mansfeld 143%, Herbert J. 128,5%, Stroks T. 127,5%.

Wysiłki współzawodniczących zespołów są hamowane brakiem zastępczych maszyn i narzędzi, których uzupełnienie natrafia na wielkie trudności. Zmontowana prasa we własnym zakresie z przedwojennych zużytych części nie daje również gwarancji maksymalnego wykorzystania w obawie o awarię.

W MIKOŁOWIE – PRZODOWNICZKI

W Wytwórni Zapalników Elektrycznych w Mikołowie bierze udział **w współzawodnictwie 82 proc. załogi, w tym głównie pracownice,** które dzielnie walczą o palmę pierwszeństwa z „Lignozą". Dane, które dotychczas otrzymaliśmy świadczą, że akcja współzawodnictwa dała wzrost produkcji, uwydatniający się w miesięcznych przekroczeniach zaplanowania, **ponadto osiągnięto wzrost wydajności pracy o 14% na rob./godz. i wzrost płac pracowniczych o 37%.**

Na listę przodowniczek załogi wpisały się swoim wysiłkiem pracy, przestrzeganiem bezpieczeństwa, higieny i punktual.:

1. Harazim Maria,
2. Muras Elżbieta,
3. Nogła Teodozja,
4. Najduk Gertruda,
5. Sosek Agnieszka,
6. Kamińska Cecylia,
7. Jabłecka Julia,
8. Kornas Łucja,
9. John Maria,
10. Borkowa Aniela,
11. Wicik Ryszard.

Zaznaczyć należy, że akcję współzawodnictwa w Wytwórni Zapalników Elektrycznych w Mikołowie nazwano im. tow. Pstrowskiego, ku uczczeniu pamięci naszego Bohatera Pracy.

OGŁOSZENIE

Prosimy o umieszczenie w Ich piśmie poniższej notatki:

Przy północnym Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego w Piotrkowie powołano stałą Komisję, której zadaniem będzie **wprowadzenie współzawodnictwa pracy w branży szklarskiej w ramach Zjednoczenia.**

Wyniki prac będą podawane w biuletynie miesięcznym.

W przyszłości prosimy o łaskawe zarezerwowanie nam wolnego miejsca w Ich piśmie na kronikę: „Wyniki współzawodnictwa pracy w przemyśle szklarskim".

Ewentualne honorarium za nasze artykuły prosimy nam przekazywać na r-k bieżący w K. K. O. w Piotrkowie.

Od redakcji:

Ogłoszenie umieszczamy! Dawajcie Wasze artykuły! Co do honorarium zgoda!

I DEKRET O ZMIANIE USTAWY O URLOPACH PRACOWNICZYCH

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24. 7. br. uchwaliła dekret o zmianie obowiązującej od r. 1922 ustawy o urlopach pracowniczych. Na podstawie tej uchwały uzyskują prawa do urlopów pracownicy drobnych zakładów pracy, zatrudniających 4 pracowników, dotychczas pozbawieni urlopów wypoczynkowych. Nadane zostało również prawo do urlopów pracownikom młodocianym już po upływie półrocznej pracy w danym zakładzie w wysokości 7 dni. **Przyjęty dekret przewiduje, że urlopów wypoczynkowych udziela się zasadniczo w czasie od 1 kwietnia do 31 października i od 1 grudnia do 28 lutego.**

PRZODOWNIK PRACY F-ki FARMANCEUTYCZNEJ Nr 10 W KRAKOWIE



Tow. WIATR EMANUEL PRZEKROCZYŁ 308 PROC. NORMY

J. WOJCIECHOWSKA.

PIERWSZE KROKI

Oddział Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Kłodzku, mimo, iż pracuje dopiero od dwóch miesięcy, jest dość silny i zdążył rozwinąć swą działalność we wszystkich kierunkach struktury organizacyjnej.

Wnikając w życie załóg robotniczych, specjalną uwagę zwrócono na organizację kobiet, która dotychczas leżała odłogiem.

Wiadomym jest, że żaden mężczyzna, nawet najzdolniejszy nie potrafi wyrobić sobie odpowiedniego podejścia w organizacji kobiet, gdyż one chętniej i śmielej zwierzać się będą swojej towarzyszce — ze swoich planów na przyszłość.

Aczkolwiek kobiet jest większość, to jednak pracownic społecznych z odpowiednim wyrobieniem organizacyjnym jest minimalna ilość.

Przewodniczący Oddziału Kłodzko tow. Macewicz chcąc ożywić pracę „Referatu Kobiecego", zaangażował na referentkę spraw kobiecych tow. Sobczykową Stanisławę i wspólnie z nią opracował plan pracy Wydziału Kobiecego.



Tow. Sobczykowa jest zorientowaną w swym dziale.

Całą swoją duszę wkłada w pracę nad podniesieniem stopy życiowej kobiet i stoi na straży praw kobiet, a chociaż od niedawna pracuje, jednak zrobiła już wiele. Poruszyła wszystkie czynniki, od których zależny jest byt kobiet.

Tow. Sobczykowa, której staraniem ożywiono pracę pow. Ligi Kobiet wspólnie z instruktorkami objeżdża kolejno zakłady pracy podległe tut. Oddziałowi, przeprowadzając zebrania kobiet, organizując przyfabryczne Koła Ligi Kobiet, omawiając sprawy bieżące, jak warunki pracy, zastosowanie akordu, współzawodnictwa, organizowanie żłóbków, przedszkoli, świetlic dla dzieci itp.

Często odwiedza zakłady pracy, aby być stale wśród kobiet pracujących, nieść im radę i pomoc, z wielką cierpliwością wysłuchać ich zwierzeń i trosk. Dzięki temu w tak krótkim czasie zyskała sobie ogólne uznanie i jest zawsze wśród kobiet mile widziana, czy to na zakładzie pracy, czy też na zebraniach.

Chcąc być w stałym kontakcie z kobietami pracującymi, radzi sobie w ten sposób, że na każdym zakładzie pracy wybiera dwie delegatki t. zw. „Radę Kobiecą", przy ich współudziale załatwia sprawy bieżące dotyczące kobiet na zakładach pracy.

Kulminacyjnym punktem w tym kierunku była odprawa „Rad Kobiecych" przy Oddziale w dniu 26 sierpnia 1948r ., na której obecni byli przewodniczący Oddziału tow. Macewicz, sekretarz Oddziału tow. Winiewicz, ref. kob. tow. Sobczykowa i delegatki rad kobiecych.

Po wygłoszeniu aktualnych referatów, obszernie ilustrujących udział kobiet w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym, wywiązała się żywa dyskusja nad zadaniami pracy kobiet w Związkach Zawodowych. Ref. Sobczykowa podkreśliła, że wytypowane przez nią delegatki winny świecić przykładem i wytrwale pracować nad wychowaniem kobiet w duchu demokratycznym. Między innymi powiedziała: „Jeden mamy cel, bo wszystkie pracujemy dla naszej Odrodzonej Ojczyzny. Mamy wielkie zadanie, z którego musimy się należycie wywiązać".

Tob. Sobczykowa stawia sobie za zadanie, nie spocząć wcześniej, aż wszystkie kobiety w zakładach pracy podległych tut. Oddziałowi będą zorganizowane w Lidze Kobiet, wszystkie przystąpią do współzawodnictwa pracy i będą na odpowiednim poziomie uświadomienia społecznego i politycznego. Przyrzeka sobie poczynić wszelkie starania w odciążeniu kobiety w jej codziennym gospodarstwie domowym.

Poczynione „pierwsze kroki" dały pozytywne rezultaty, więc życzymy referentce Sobczykowej dalszej pomyślnej pracy społecznej dla dobra naszych towarzyszek.

ALFONS A. OLKIEWICZ

MŁODY WYNALAZCA

Łucjan Matysiak wracając po całodziennej, nerwowej pracy z fabryki, cieszył się bardzo, że nareszcie będzie miał tak upragniony wolny czas, aby w ciszy i spokoju zagłębić się w swoje plany.

Pomysł ulepszenia maszyny, przy której pracował jego dobry znajomy Walkowski, uważał za rewelacyjny i wierzył, że tym pomysłem zrobi pewną „rewolucję", osiągając zwiekszenie produkcji i zaprowadzenie oszczędności.

Przede wszystkim na skutek małego tylko ulepszenia konstrukcji maszyny zyska sie większą wydajność pracy tejże maszyny. Będzie ona przerabiać o 100 proc. więcej materiału w tym samym czasie i przy tej samej ilości zużycia prądu.

Całą drogę przemyśliwał intenzywnie nad tym projektem. Wieczorem zamknął sie w swoim pokoju, zapalił lampę i począł pracować.

W fabryce nikt nie przeczuwał, jak doniosłe ulepszenie w dziedzinie technicznej zrodziło się w mózgu kreślarza maszynowego kolegi Łucjana. Matysiak wtajemniczył jedynie Walkowskiego, bo był pewny, że on tajemnicy dochowa i nikomu jej przedwcześnie nie zdradzi.

Pewnego dnia Matysiak mógł już zabrać gotowe plany do biura. Trzymał je w ukryciu w swoim biurku. Wczoraj wrzucił do „Skrzynki Pomysłów i Ulepszeń" swoją propozycję jasno i wyraźnie przedstawioną.

Skoro zjawił się dziś w biurze, otrzymał zaraz telefoniczne wezwanie do dyrektora technicznego fabryki.

Z bijącym sercem wchodził Matysiak z planami pod pachą do gabinetu dyrektora. Dyrektor spojrzał spod okularów na wchodzącego.

— Ach, to pan! Proszę, niech pan siada. Zainteresował mnie pan swoim ulepszeniem. Chciałbym chętnie zapoznać się z szczegółami — z tymi słowami dyrektor wskazał krzesło zapraszająco.

Mam plany przy sobie, panie dyrektorze.

Za chwilę obaj zagłębili się w przeglądaniu planów.

Gdy po godzinie Matysiak wrócił do biura, koledzy przywitali go słowami:

No i cóż tam „stary" chciał od ciebie?

Dowiecie się o tym w swoim czasie — odparł lakonicznie.

— — — — — — — — —

Miesiąc później Matysiak już nie pracował w tym biurze. Dostał awans na kierownika technicznego, połączony z wysoką premią za swój wynalazek — i wyjechał.

Minął rok — Łucjana Matysiaka zastajemy na kierowniczym stanowisku w jednej z większych fabryk Górnego Śląska.

Młody wynalazca znalazł się na właściwym miejscu.

TADEUSZ PIKUŁA

U PROGU „ROKU SZKOLNEGO"

Jakim winien być kierunek wychowania młodego pokolenia, by uczynić z młodzieży budowniczych lepszej szczęśliwej Polski? Nowe wychowanie musi — rzecz jasna — przede wszystkim uzbroić młodzież w oręż zdobyczy nauki, techniki i kultury. Musi to uczynić w stopniu znacznie szerszym, niż to czyniło stare kapitalistyczne wychowanie. Analfabeci lub ludzie zaledwie umiejący pisać nie mogą przecież zorganizować przemysłu i rolnictwa w nowoczesny sposób. Nie potrafią urządzić zelektryfikowanej kulturalnej wsi, ani też zmechanizowanej wydajnej produkcji fabrycznej.

Stworzyć i przeprowadzić taką gospodarkę można tylko przez opanowanie dotychczasowego dorobku naukowego. Młodzież musi więc intensywnie i wytrwale uczyć się. Możliwości tego stwarza jej państwo ludowe z taką jego organizacją, aby nie nabijając młodych głów niepotrzebnym balastem, zapewnić uczniom praktycznego przyswojenia sobie w jaknajwiększym zakresie wszystkich niezbednych wiadomości o świecie, przyrodzie i społeczeństwie.

Lecz same nauczanie w szkołach nie wystarcza do tego, aby uczynić z młodzieży pełnowartościowych budowniczych naszego państwa. Prócz tego trzeba ją związać ściśle z wszystkimi pracami i zadaniami, jakie stawia przed sobą naród.

Wychowanie kapitalistyczne starało się odizolować młodzież od działalności politycznej. Chodziło o to, aby odgrodzić młodzież od walki klasowej i aby łatwiej zrobić z niej wiernych janczarów ustroju wyzysku i krzywdy społecznej.

W wypadkach, gdy rządzi lud a nie klasy posiadające i gdy w związku z tym interes państwa pokrywa sie w całości z interesami narodu, takie postepowanie byłoby czymś zupełnie niezrozumiałym. Młodzież od samego początku musi być świadoma zadań realizowanych przez naród. Musi również brać czynny udział w ich rozwiązywaniach.

Młodzież polska musi uzyskać i wzmocnić wiarę w ideały ludzkości, jakimi są uczciwość, humanitaryzm i przeciwstawić się militaryzmowi. Musi okazać się godnym spadkobiercą bohaterskich i szlachetnych tradycji polskiej klasy robotniczej.

Tylko współwalcząc, współtworząc, współbudujac w szeregach mas pracujących — młode pokolenie nabędzie hartu i mocy, nauczy się kochać ludową ojczyznę, pewną ręką poprowadzi dalej dzieło demokracji ludowej i socjalizmu, za które tyle ofiar i wyrzeczeń poniosły pokolenia ludu pracującego.

WYBORY DO RAD ZAKŁADOWYCH – KOMUNIKAT WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO

Zarząd Główny Z.Z.P.P.Ch. niezależnie od planowego obsługiwania zebrań załogowych w większych zakładach pracy przeprowadził również indywidualne wybory do Rad Zakładowych.

W pierwszym rzędzie wybory przeprowadzane są w wypadkach zdekompletowania rad zakładowych, awansowania radców na stanowiska kierownicze oraz w tych radach, które straciły zaufanie u załogi robotniczej.

Korzystając z informacyjnych przedwyborczych zebrań, które poprzedzają każdorazowe wybory rad zakładowych, instruktorzy terenowi i przedstawiciele Zarządu Głównego na wszystkich zebraniach przedwyborczych wygłaszają referaty polityczno - gospodarcze oraz objaśniają obszernie zadania i obowiązki rad zakładowych.

Chcąc planowo obsłużyć przedwyborcze zebrania załogowe, Oddziały naszego Związku zobowiązane są porozumieć się uprzednio, przed złożeniem wniosku do Komisji Okręgowej Związków Zawodowych, z Zarządem Głównym, który z kolei w kalendarzu swym uwzględnia terminy zebrań przedwyborczych.

Od dnia 8. 6. 1948 r. przeprowadzono w 56-ciu zakładach pracy wybory do rad zakładowych i niemal wszystkie przedwyborcze zebrania obsłużone zostały przez referentów względnie przedstawicieli Zarządu Głównego.

Stwierdzamy, że zebrania przedwyborcze jak i wybory dzięki organom partyjnym i aktywistom związkowym w terenie były odpowiednio przygotowane, co w efekcie dało poważną korzyść w doborze kandydatów do rad zakładowych, jak też wpłynęło na dużą frekwencję przy wyborach i głosowaniu.

Oddział Kłodzko

W dniu 1. 7. 1948 r. po uprzednim przygotowaniu siedziby oraz pomieszczeń biurowych zostały skomasowane 2 Oddziały w jedną całość.

Komasując Oddziały Polanicę - Zdrój i Złoty - Stok, mieliśmy na uwadze uaktywnienie pracy przez odpowiedni dobór działaczy związkowych, co już w pierwszych początkach pracy daje dobre wyniki.

Siedziba Oddziału Kłodzko mieści się przy ul. Daszyńskiego Nr. 10.

Oddział Dwory

W dniu 18. 8. 1948 r. Zarząd Główny przeprowadzi wybory do Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. w Dworach koło Oświęcimia.

Nadmieniamy, że Zakłady Benzyny Syntetycznej w Dworach k. Oświęcimia zostały przez nas przejęte od Związku Zawodowego Naftowców w styczniu br.

Skład tamt. Zarządu Oddziału wybrany przez Zw. Zaw. Naftowców od czasu przejęcia nie był zmieniony.

Nasz oddział w Zgierzu

Oddział powstał dnia 13. 4. 1946 r. Związek nasz liczy dziś 2050 członków. Skład Zarządu: przew. Kusiński Marian, wiceprzew. Kwiatkowski Jerzy, skarbnik Tomaszewski Zenon, sekretarz Lach Adam, zast. sekretarza Zapart Czesław, członkowie Zarządu Jankowski Józef, Wyrzykowski Czesław, Bednarek Stanisław, Jabłoński Stanisław, Skowron Wacław, Podwysocka Stanisława, Zakrzewski Stanisław, sekr. techn. I-szy Mikino Józef i II-gi Wyrzykowska Alfreda.

Do Oddziału Związku należą zakłady pracy: Przemysł Chemiczny „Boruta" Zgierz, Fabryka Tektury Surowej Zgierz, Fabryka Narkotyków „Motor-Alkaloid" Kutno, Huta Szkła Nieborów, Wytwórnia Nitrozwiązków Sarzyna i Wytwórnia Chemiczna „Apex" produkująca proszek przeciw owadom (amer. DDT).

Oddział może poszczycić się wielkimi osiągnięciami dla mas pracujących. Wystarał się dla pracowników 2000 par obuwia, 40000 m. towaru cienkiego, 5000 m. ubraniowego i 6000 m. damskiego.

Wysłano na wczasy: 800 robotników w góry i nad morze, 1000 robotników do uzdrowisk fabrycznych. Wysłano również 600 dzieci robotniczych na kolonie.

Oddział rozwija się dzięki energicznej pracy i wysiłkom całego Zarządu, bierze żywy udział w życiu społecznym i subwencjonuje charytatywne akcje.



NASZ ODDZIAŁ W ZGIERZU

Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego Konferencja Aktywu

W dniu 28 sierpnia br. w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Sosnowcu odbyło się zebranie aktywu związkowego, przy współudziale Prezydium Zarządu Głównego i członków Wydziału Wykonawczego. **Tematem konferencji były uchwały ostatniego plenarnego posiedzenia K.C.Z.Z.**, a celem obrad uzgodnienie akcji i sposób działania dla szybkiego i bezwzględnego zrealizowania tych uchwał. **Referaty wygłosili tow. Gierkowski — sprawy organizacyjne, tow. Galanty — akcja współzawodnictwa pracy.** Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad sprawą wprowadzenia systemu indywidualnego składek członkowskich. **Powzięto uchwałę jednomyślną wprowadzenia tego systemu stopniowo we wszystkich zakładach** oraz prowadzenia akcji uświadamiającej przez Zarządy Oddziałów. Również zatwierdzono afisz propagandowy dla spopularyzowania tej akcji projektu red. Growińskiego.

W dyskusji nad akcją współzawodnictwa naświetlono dotychczasowe braki w sprawozdawczości, oraz odpowiedzialność aktywu związkowego za akcję propagandową i kontrolną współzawodnictwa pracy. Z ramienia Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu chemicznego zreasumował wytyczne sekretarz Zarządu Głównego tow. Ciepliński Wojciech.

W części II-giej (po przerwie obiadowej) obrady toczyły się nad sprawami organizacyjnymi, pod przewodnictwem kier. wydz. organiz. tow. Gierkowskiego, w szczególności nad dalszymi możliwościami scalenia oddziałów w terenie i usprawnienia komórek organizacyjnych.

NOTATKA Z CZECHOSŁOWACJI

1. **Przeciętny tygodniowy zarobek robotnika** w Czechach wynosił w lutym br. 801 koron, w Słowacji 726 koron. Zarobek za godzinę pracy na ziemiach czeskich wynosił 17,57 koron, a w Słowacji 14.96 koron. Największe różnice między Czechami a Słowacją w poziomie zarobków za godzinę pracy są w przemyśle budowlanym, tartakach, przemyśle gorzelniczym, chemicznym, żelaza i metali oraz w cukrownictwie.

2. **Podział zawodowy ludności** w Czechosłowacji w połowie 1947 roku przedstawiał się, jak następuje:

przemysł i rzemiosło	33,12%
rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo	27,91%
bez zawodu	11,26%
służba publiczna	8,30%
handel i bankowość	5,77%
transport	6,13%
służba osobista i domowa	2,12%
bez wskazania zawodu	1,85%
zawody wolne	0,63%
górnictwo	2,91%

W krajach czeskich z rolnictwa i leśnictwa utrzymuje się 20,33% mieszkańców, na Słowacji 47,45%, z przemysłu i rzemiosła utrzymuje się w krajach czeskich 36.01%, na Słowacji 25.66% mieszkańców.

W eksporcie Czechosłowacji za rok 1947 pierwsze miejsce zajmowały wyroby przemysłu metalowego (9.676 milionów koron), dalej przemysłu włókienniczego (2.712 milionów koron), trzecie miejsce wyroby przemysłu drzewnego i pokrewnych (2.290 milionów koron).

Produkcja domków prefabrykowanych w Zw. Radzieckim

W Związku Radzieckim czynnych jest obecnie wiele zakładów produkujących domki prefabrykowane dla pracowników. W rejonie Briańska znajduje się 6 fabryk wytwarzających domki dwu- i trzyizbowe. Dalsze fabryki czynne są na Białorusi, Ukrainie i innych Republikach Związkowych.

Fabryka w Petrozawodzku (Republika Karelsko - Fińska) rozpoczęła ostatnio seryjną produkcję domków 2-piętrowych o 8 izbach. Ma ona wypuścić w ciągu roku do 4.000 takich domków. Rozwijające się wytwórstwo domków prefabrykowanych przyczynia się w znacznym stopniu do przyśpieszenia wykonania programu budowlanego w Zw. Radzieckim.

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH DLA WSZYSTKICH

„Spółdzielnia Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wydaje tablice „Ściennej Nauki Języków Obcych" — w/g systemu B. Gumplowicza.

1. Nauka polega na podawaniu na drukowanych tablicach rozmówek specjalnie psychologicznie opracowanych, a tłumaczonych na 9 obcych języków.
2. Ukazywać się będzie jako wydawnictwo stałe w tablicach ściennych mniej więcej co dwa tygodnie, aż do zakończenia nauki, która obejmie około 80 tablic.
3. Tłumaczenie polega na podawaniu wymowy obcej w fonetyce polskiej i w pisowni w/g rzeczywistej pisowni obcych narodów.
4. **Tablice obejmują łącznie naukę 10 języków:** polskiego, czeskiego, rosyjskiego, esperanto, włoskiego, francuskiego, angielskiego, szwedzkiego, niemieckiego i hiszpańskiego.
5. Rozmiar tablic wynosi: 200 × 140 cm.
6. Omawiany **system nauki obcych języków wzrokowo-pamięciowy** stanowić będzie jedyny w swoim rodzaju środek do upowszechnienia kultu dla językoznawstwa wśród szerokich mas pracujących.
7. Tablice te zawieszane w świetlicach, stołówkach, biurach czy poczekalniach — zarządów gmin, miast, wydziałów powiatowych, dyrekcjach zakładów, lokalach związkowych i. t. p., **przyczynią się do popularyzacji językoznawstwa i ułatwią wielu poznanie języków obcych.**
8. Tablica każda oddzielnie obejmuje 10 języków jednocześnie.
9. Akcję powyższą popiera również Komisja Centralna Związków Zawodowych.
   Cena tablicy wynosi zł. 180.—. Zaprenumerować należy możliwie odwrotnie trzy pierwsze tablice za sumę zł. 540.—.
10. **Tablic ma być 80** — wydawane co dwa tygodnie —, a więc nauka przewidziana na okres około 3 lat.
    Koszt w łącznej kwocie zł. 14.400 — płatny ratami za każdą tablicę.

Zamówienia kierować należy do Spółdzielni „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Warszawa, Ratuszowa 21.

Należność wpłacać bezpośrednio na konto PKO Nr. I—4634.

Ze swej strony — zapoznawszy się bliżej z metodą i układem tablic — **zalecamy nabywanie wszystkim naszym świetlicom.**

Uważamy akcję tę za jedną z form dokształceniowych.

EMIL GROWIŃKSI

ECHA IGRZYSK ZWIĄZKOWYCH KCZZ

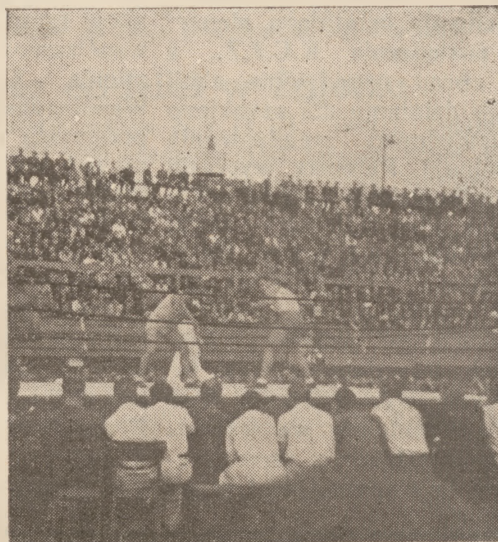
Międzyzwiązkowe Igrzyska Sportowe w Warszawie były wielką manifestacją odradzającego się sportu pracowniczego w Polsce Ludowo-Demokratycznej. Wykazały one bogaty dorobek trzyletni na polu sportowym Związków Zawodowych i dostarczyły sporo materiału doświadczalnego do dalszego programu, dając nie tylko wytyczną linię ale i konieczność wprowadzenia poprawek zasadniczych. Poszczególne ekipy związkowe sklasyfikowano według przyznanych ich punktów, aczkolwiek nie walczyły o nie, a raczej starały się dać maksimum z siebie. Była pewna różnica między seniorami sportu, a juniorami, raczej nazwijmy ich nowicjuszami. Nowicjusze z zapałem godnym sportowca amatora dawali maksimum wysiłku, seniorzy robili to z wyrachowaniem zawodowców. byle tylko uporać się z „żółtodziobami". Stąd wiele sensacyjnych niespodzianek, klęski asów i gwiazd sportowych z nieznanymi i niedocenionymi przeciwnikami.

Olbrzymia popularność „Igrzysk Sportu Związkowego" zgromadziła dziesiątki tysięcy świadków w osobach widzów i to nie tylko typowych „kibiców", ale poważny odłam społeczeństwa, któremu na sercu leży dobro polskiego sportu. Dlatego też ogólny wynik zawodów według punktacji siłą faktu przeszedł na drugi plan. Na pierwszy bowiem wysunęło się zagadnienie reorganizacji sportu pracowniczego. Przebogaty materiał w masie zawodników ekip Związków Zawodowych musi być odpowiednio pokierowany. Sprawa trenerów, kursów unifikacyjnych, obozów, budowa boisk, sal gimnastycznych itd. to problemy palące, to droga, przez którą musimy przeprowadzić umasowiony sport pracowniczy, aby jego pełnowartościowy element i zapał sportowy dał wyraz swemu wyżyciu.



Waga ciężka: Stec — Jaskółka

Ta pierwsza manifestacja sportu związkowego była nieocenioną akcją propagandową. Sport związkowy wykazał bez zastrzeżeń, że jego prawa do hegemonii sportowej w Polsce Ludowo-Demokratycznej są poparte niezbitymi dowodami. Jeśli chodzi o końcowy wynik kwalifikacji punktowej, to sprawa tak zwanego „kaperowania" nieoficjalnego staje się bezprzedmiotową i należy przejść nad nią do porządku dziennego. Być może, że w walce o punkty pomógł tej czy innej ekipie, taki czy inny as lub mistrz, którego przynależność do klubu związkowego staje pod znakiem zapytania. Nie o to chodzi. Sport polski znajduje się w zaraniu swego odrodzenia. Rezultaty właściwe będziemy oceniać z perspektywy co najmniej dziesięciolecia. Na przestrzeni tak krótkiego wstępnego okresu trudno mówić, który związek położył większe zasługi dla umasowienia sportu pracowniczego. Wielkie masy nowicjuszów wyłonią nowe talenty. W pierwszym rzędzie tam, gdzie praca sportowa będzie solidnie i dobrze zorganizowana.



Waga kogucia: Brzóska — Kujawa

Ekipa sportowa naszego Związku uzyskała ogółem 17 punktów, uplasowawszy się na 10 miejscu w stosunku do 15 ekip międzyzwiązkowych, zdobywszy 5 złotych, 2 srebrne i 4 brązowe medale.

Największy sukces osiągnęliśmy w boksie: 1 miejsce — 10 punktów, przed górnikami, włókniarzami i cukrownikami, którzy wystawili pierwszorzędnych zawodników

2 złote i 2 srebrne medale zdobyli:

Za 1 miejsce (złote).

W wadze piórkowej — Borowski ZKS „Concordia" — Piotrków Tryb.

W wadze ciężkiej — Stec. ZKS „Concordia" — Piotrków Tryb.

Za 2 miejsce (srebrne).

W wadze koguciej — Brzóska ZKS „Concordia" — Piotrków Tryb.

W wadze lekkiej — Krysiak ZKS „Orzeł" — Włocławek.

Klasyfikując ogółem turniej bokserski Igrzysk Międzyzwiązkowych należy stwierdzić, że był on dużym sukcesem piotrkowskiej „Concordii".

W turnieju piłki nożnej spotkało nas wielkie rozczarowanie. Drużyna nasza mająca wielkie szanse w zdobyciu I miejsca i złotego medalu zawiodła w finałowym meczu. Szczególnie zawiódł jej napad na całej linii. Jedyne, lecz za to ważkie pocieszenie w tej sprawie to kwalifikacja tegoż spotkania, które pod względem gry było na niskim poziomie. Więcej nerwów jak starań włożono w tę całą historię.

„Ruch" contra „Cracovia" nazwała ten mecz opinia sportowa, wprowadzona zresztą na manowce. Jeśli ZKS „Ruch" jest naszym klubem, to niechże nas reprezentuje raz na dwa lata. Musi być coś ważniejszego „albo — albo" mecz reprezentacyjny międzynarodowy, czy też mecz międzyzwiązkowy. Termin rozgrywki w każdym ra-

zie winien być uzgodniony, a nie uzależniony. Ze wszystkich międzyzwiązkowych rozgrywek najbardziej blado wypadł turniej piłki nożnej. Jest to zupełnie zrozumiałe. Jedynie spotkanie reprezentacji związkowych Jugosławia — Polska było widowiskiem godnym programu Igrzysk. Rozgrywki międzyzwiązkowe nie cieszyły się popularnością. Mecz piłkarski Chemicy — Górnicy, mimo wielkiego sukcesu naszych, był na poziomie „b“ klasowych drużyn. Z drugiej strony ZKS „Ruch“ jest klubem adoptowanym przez nasz Związek i mimo najbardziej słusznych motywów tej adoptacji w opinii świata sportowego, będzie zawsze „Ruchem“, a nie ZKS „Ruchem“. Dopiero nasz wkład i nasz bezpośredni wpływ na pracę tego klubu może go z czasem przekształcić na 100% klub naszego Związku. Nasza Rada Kultury Fizycznej i Sportu nie powinna poddawać się żadnym iluzjom pod tym względem i zająć zdecydowane stanowisko.

Lekkoatletyka wywalczyła dla nas honorowe miejsce, dzięki takiemu zawodnikowi, jakim jest Kiszka Emil. Sekundujący mu w lekkoatletyce (skok o tyczce i rzut oszczepem) Szendzielorz Herbert nie był w swej formie, a za towarzysza miał „pecha“. Złoty medal w zapasach — waga ciężka zdobył mało znany nam zawodnik Witacki z ZKS „Ruch“ Grudziądz i w podnoszeniu ciężarów medal brązowy Sobocik z ZKS „Plania“ Racibórz. Na podkreślenie zasługuje drużyna koszykówki z ZKS „Pruszków“, która ofiarną i piękną grą podtrzymywała również honor chemików. Na całej linii natomiast zawiodła nasza ekipa żeńska. Bardzo zagadkowo wypadły wyniki w lekkoatletyce zawodniczek z ZKS „Orzeł“ wobec notowań na Igrzyskach w Włocławku. W pływaniu zajęliśmy, niestety, w konkurencji męskiej poślednie miejsce, a w konkurencji żeńskiej świeciliśmy pustką.

Wreszcie ostatnia kwestia to, że w zawodach gimnastycznych nie byliśmy w ogóle punktowani, a punktacje za tę konkurencję były wysokie i przyniosły czołowe miejsca kolejarzom i włókniarzom.

Nie ponieśliśmy żadnej klęski i 10 miejsce w tabeli ogólnej kwalifikacji nie jest dla nas żadną ujmą. Nie potrzebnie budowaliśmy płonne nadzieje w „pewniakach“ i wygórowaliśmy własne ambicje. Jesteśmy w trakcie rozwoju naszego sportu, w trakcie jego umasowienia i jesteśmy na dobrej drodze. Okres organizacyjny mamy poza sobą. Pracując w trudniejszych warunkach terenowych, aniżeli inne związki, posiadamy ponad 100 klubów przyfabrycznych, bazujących na prawdziwym sporcie pracowniczym. Dajmy tym klubom możliwości dalszego rozwoju. Nie rozdrabniajmy wysiłku finansowego. Selekcja pod tym względem jest konieczna. Tam, gdzie istnieją ku temu warunki, musimy bezapelacyjnie wesprzeć inicjatywę i solidną pracę sportową. Dobrze rozpracowany „plan dwuletni“ zaprawy nie tylko w klubach, ale w poszczególnych konkurencjach, przydział trenerów, organizacja kursów i obozów będzie najlepszą gwarancją dalszego dorobku w walce o poziom. Na horyzoncie dążeń nasze „gwiazdy“ zabłysną same.



Drużyna Z. K. S. „Żarów“



Z. K. S. „Azoty“ — Chorzów

R. K. S. „Zabłocie“ jubileusz 20-lecia

W ramach uroczystości jubileuszowych 20-lecia istnienia R. K. S. „Zabłocie“ klubu sportowego Fabryki Papieru „Solaii“ w Żywcu, odbyła się akademia sportowa z rozgrywkami o puchar jubileuszowy.

W czasie akademii na dziedzińcu fabrycznym przy współudziale regionalnej grupy górali z okolic Żywca z kobziarzem na czele, wygłoszono szereg przemówień.

Tow. J. Wyrwa prezes R. K. S. „Zabłocie“ skreślił historię 20-lecia klubu i jego dorobek sportowy. W imieniu bratniego R. K. S. „Mirków“ przemówił dyrektor W. Z. P. inż. Witkowski, wręczając na zakończenie jubilatowi pamiątkową statuetkę.

Szef działu socjalnego C. Z. P. P. mgr K. Klimaszewski złożył życzenia z ramienia władz przemysłowych.

Popisy regionalnej grupy góralskiej, ożywiły dalszy program akademii. Rozgrywki piłkarskie o puchar jubileuszowy dały następujący wynik:

T. S. „Soła“ Żywiec — R. K. S. „Papiernia“ Kalety 4:3.

T. S. „Koszarawa“ Żywiec — R. K. S. „Mirków“ 3:2.

T. S. „Koszarawa“ Żywiec — T. S. „Soła“ Żywiec 3:2.

Mecz jubileuszowy

R. K. S. „Zabłocie“ Żywiec — z drużyną ligową R. K. S. „Polonia“ Bytom 2:2.

F. ŚCIBIOREK

DWA TYGODNIE w „ZAMECZKU"

Byłem bardzo zdziwiony, otrzymawszy z Sosnowca skierowanie i wszelkie dokumenty potrzebne na wczasy, w trzy dni od chwili wrzucenia podania swego do skrzynki pocztowej w Pabianicach. Tempo zaiste niesłychane! Oby wszystkie sprawy urzędowe były tak szybko załatwiane.

15 czerwca wieczorem wsiadłem do pociągu zmierzającego na Dolny Śląsk. Z uczuciem beztroski poddałem się męczarniom dwunastogodzinnej jazdy w niemiłosiernie przepełnionym wagonie.

Podróż stała się interesująca dopiero po minięciu Wrocławia, odtąd bowiem oczy przykuwał przesuwający się poza oknami pociągu niezwykle malowniczy widok na rozsiane wokoło wzgórza i lasy.

O 10-tej przed południem następnego dnia byłem w Jeleniej Górze, skąd do Szlarskiej Poręby pozostaje zaledwie 50 min. jazdy.

Wrażenie z pociągu na widok okolic podgórskich spotęgowało się po przybyciu na miejsce przeznaczenia i pozostanie długo w mojej pamięci.

Przebywanie przez 14 dni w miejscu idealnego spokoju i bezpośrednie obcowanie z naturą w jej pierwotnych formach, znakomicie koi nerwy i wpływa na poprawę ogólnego samopoczucia. Czułem niemal, jak płuca zanieczyszczone dymem z kominów fabrycznych odświeża czyste, zdrowe powietrze górskie. Szklarska Poręba nie jest miejscem dla ludzi szukających podczas urlopu zabaw, życia i gwaru, jest natomiast wymarzonym zakątkiem dla tych, którzy pragną naprawdę wypocząć, nabrać sił do pracy, zapomnieć o kłopotach życia w mieście. W pobliżu znajdują się dwa wodospady. Przyjemnie jest patrzeć, jak woda z hukiem spada po skałach z kilkumetrowej wysokości, rozbijając się na dole w biały puch. Przyjemnie jest wędrować godzinami po zboczach gór i przypatrywać się potężnym skałom, przy których człowiek wydaje się istotą niezwykle marną. Przyjemnie jest także posiedzieć po kolacji w świetlicy Domu Wypoczynkowego i rozmawiać o sprawach naszego przemysłu.

W „Zameczku", który pozostaje pod kierownictwem Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. spotkali się „chemicy" z całej Polski. Nie można wymarzyć lepszej okazji do wzajemnego zbliżenia i poznania. Inżynier z Chorzowa naprawdę zżył się z robotnikiem krakowskim, wspinając się z nim na „Łapskie Szczyty" czy „Śnieżne Jamy" i podziwiając zachowany tam mimo panujących uprzednio upałów — śnieg.

Trudno nie podkreślić, że gospodarz „Zameczka" wraz z całym personelem byli bardzo sympatyczni, co w wysokim stopniu umilało pobyt na wczasach i ułatwiało wzajemne zbliżenie.

Jedyną słabą stroną „Zameczku" jest brak dostatecznej ilości rozrywek, który to brak specjalnie dawał się odczuć podczas niepogody. Przydałby się tu jakiś stół ping-pongowy, aktualne czasopisma i dzienniki, no — i jakieś boisko do siatkówki. W czasie pogody o tym się nie myśli. Wtedy nęcą wycieczki, wtedy czas mija nieprawdopodobnie szybko. Naprawdę szkoda, że wczasy trwają tylko 14 dni. Nie można nacieszyć się przez ten czas urokiem gór.

Pożegnanie z „Zameczkiem" jest przykre. Odjeżdżających żegna żałosnym gwizdem syrena.

Obejmujemy po raz ostatni wzrokiem zamglone szczyty gór i wracamy z nowym zapasem sił do pracy, unosząc z sobą najlepsze wspomnienia — niezniszczalną pamiątkę z pobytu na wczasach w Szklarskiej Porębie.

„KORFANTÓWKA" — SPROSTOWANIE

Kierownik domu wypoczynkowego „Korfantówka" w Dusznikach-Zdroju nadesłał nam następujące sprostowanie.

W Nr. 7/48 poczytnego „Pracownika Chemicznego", w artykule „I-sze półrocze akcji wczasów" w tabeli I-szej znajdują się wcale niepochlebne cyfry dla domu kuracyjnego „Korfantówka", którego to Domu kierownikiem dotychczas jestem. Cyfry te dla przeciętnego czytelnika stanowić mogą jaskrawy dowód małej frekwencji, a tym samym i małej utylitarności Domu. Fakt ten rażąco odbija się w zestawieniu z wzmianką o kierowniku „Korfantówki" w następnym artykule „Kontrolujemy domy wypoczynkowe".

Korfantówka:

Mężczyzn 2 kobiet 1.
Razem 3 pensjonariuszy.

Nie wiem z jakiego powodu — może błąd drukarski, a może złe obliczenie, czy zestawienie — ale cyfry powyższe nie odpowiadają rzeczywistości ani w I-szym półroczu 1947 r. ani w I-szym półroczu 1948 r., bowiem frekwencja Domu Kuracyjnego „Korfantówka" w wymienionych okresach przedstawia się następująco:

I-sze półrocze 1947 r. 140 pens.
I-sze półrocze 1948 r. 219 pens.

Cyfry powyższe są do sprawdzenia w/g. wykazów znajdujących się w Zjednoczeniu Przemysłu Nieorganicznego (Gliwice) oraz w/g. wykazów imiennych znajdujących się w Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem.

Jeżeliby cyfry te posłużyć mogły do sprostowania błędu drukarskiego czy też omyłkowego zestawienia, to bardzo o to proszę w imieniu Domu Kuracyjnego „Korfantówka", który gościł w swoich murach bezwarunkowo więcej niż „3" osoby.

Łącząc wyrazy należnego szacunku wraz z życzeniami owocnej pracy dla całej P. T. Redakcj kreślę się

Kierownik Domu Kuracyjnego
(—) H. Burhard

DOMY WYPOCZYNKOWE W LIPCU

Frekwencja wczasowiczów w miesiącu lipcu br. w naszych domach wypoczynkowych była w całej pełni, szczególnie w miejscowościach nadmorskich i uzdrowiskach dolnośląskich. Przeprowadzona kontrola w ramach Zarządu Głównego wykazała znaczną poprawę w dziedzinie aprowizacyjnej. Ogólnie nie zanotowano żadnych poważniejszych zażaleń. Pewien zamęt wprowadzały skierowania poszczególnych OKZZ., które nie uzgadniały ze swej strony i w odpowiednim czasie rozdzielników. Tabela frekwencji wykazuje pokaźny udział we wczasach pracowników fizycznych.

PRACA KULTURALNO-OŚWIATOWA w PE-PE-GE GRUDZIĄDZ

„PRZY SOBOCIE PO ROBOCIE"

W dniu 14. 8. 1948 r. o godz. 12,15 urządzono pierwszą na terenie fabryki i miasta imprezę przy „sobocie po robocie". Impreza ta była jednym dowodem więcej, iż w fabryce starają się coraz częściej dać możność swym pracownikom spędzenia kilka chwil na godziwej i kulturalnej rozrywce. Poszczególne punkty programu, wykonane przez znanych na naszym terenie T. Rosińskiego, J. Smoczyńskiego i Nowakowskiej, były nagrodzone oklaskami przez licznie zebraną załogę fabryczną. Do urozmaicenia programu przyczyniła się orkiestra fabryczna, dając kilka utworów znanych kompozytorów, jak: Moniuszki, Chopina i Czajkowskiego i innych. Na następną rozrywkę „przy sobocie po robocie" przybędzie Polskie Radio, które urozmaici nasz program. Termin tej imprezy wyznaczono na dzień 18 września.

PRACA NIE IDZIE W LAS

Kierownik świetlicy stara się ciągle umilić życie nasze po ciężkiej i mozolnej pracy, dowodem tego, że po imprezie „przy sobocie po robocie" już w cztery godziny później dał nam możność oglądania filmu p. t. „Lenin w Październiku". Na filmie tym obserwowaliśmy walkę o wyzwolenie narodu rosyjskiego z pod caratu. Nie na tym się skończyło. W dniu 16. 8. udostępniono nam teatr, gdzie odegrano sztukę p. t. „Koniec i początek". To przedstawienie było tym bardziej wartościowe, że wielki brak odczuwamy na tym odcinku. Teatru własnego nie mamy, teatr objazdowy wita do nas raz względnie dwa razy w miesiącu.

KASA SAMOPOMOCY W FABRYCE PE-PE-GE

W fabryce Pe-Pe-Ge została w tych dniach na walnym zgromadzeniu załogi założona Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa pracowników tegoż zakładu pracy.

Na zebraniu wybrano zarząd, w skład którego weszli:

Tow. Cetkowski Alojzy, Koszczyński Feliks, Kankowski Leon, Szmelter Stanisław, Jagłowa Pelagia, Górski Józef i Olejniczak Kazimiera. Do komisji rewizyjnej wybrano: Kubiaka Piotra, Kolińską Reginę i Klimka Leona.

Kasa ta ma za cel przyjście z pomocą każdemu pracownikowi deklarującemu przynależność do niej w udzielaniu mu pożyczek.

WYCIECZKA PRACOWNIKÓW PE-PE-GE DO SARTOWIC

W niedzielę, dnia 1 sierpnia 1948 r. pracownicy fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu urządzili wycieczkę parostatkiem do pięknie położonej nad Wisłą miejscowości Sartowic.

Wycieczka składająca się z około 300 osób i to częściowo z rodzinami ruszyła o godz. 8-ej z przystani Państwowej Żeglugi Wodnej.

Na statku przygrywała orkiestra fabryczna umilając dwugodzinną podróż.

Około godz. 10-tej parostatek przybył do brzegu. W cieniu uroczo położonego na stoku wzgórza ogrodu restauracyjnego, wycieczkowicze w miłym nastroju spędzili dzień przy

ECHA FESTIWALU!

Zespół teatralny Zakładów Kauczukowych „Piast" w Piastowie



Scena ze sztuki „Gospodarz to Ja" — A. Lachowicza.

dźwiękach orkiestry. Po posiłku młodzież zabrała się ochoczo do tańców. Inni zaś rozprószyli się po okolicy — zwiedzając urocze, malownicze zakątki.

Między innymi wycieczka udała się do sławnej w okolicy kapliczki św. Barbary, wzniesionej na miejscu starej warowni sartowickiej, skąd rozległy roztacza się widok na okolicę nadwiślańską aż po Chełmno. Gród Sartowice zbudowany w wieku XIII przez Świętopełka był najpotężniejszą warownia Pomorzan w walce z Zakonem Krzyżackim. Świętopełek walcząc z Krzyżakami przez długie lata o posiadanie Wisły, w bitwie nad jeziorem Rządzem pobił wroga, gdzie poległ marszałek zakonu Dietrich von Bernheim, zdradziecki zdobywca Sartowic wraz z 400 rycerzami zakonnymi. Okolice Sartowic są świadkami odwiecznych krwawych bojów z wrogiem krzyżackim. Zaraz niedaleko kapliczki, przy szosie widoczny czołg, zardzewiały, potrzaskany, widocznie pamiątka ostatniej wojny z najeźdźcą germańskim.

Otwarcie kursu dla dorosłych w Głuchołazach w walce z analfabetyzmem

Staraniem Oddziału Z. Z. P. P. Ch. w Głuchołazach otwarty został kurs dla dorosłych, obejmujący swym zasięgiem wszystkie zakłady pracy podległe temuż oddziałowi.

Celem dania możności wszystkim chętnym regularnego uczęszczania na kurs, odbywa się on w trzech grupach, tak przed jak i po południu.

Uroczyste otwarcie kursu odbyło się dnia 15 sierpnia b. r., w obecności dyr. Starzyka, dyr. Jabłońskiego, inspektora szkolnego z Nysy oraz przedstawiciela partii politycznych i Zw. Zawodowych.

Kierownik kursu tow. Kielski Józef w krótkim referacie omówił kwestię analfabetyzmu w Polsce przed 1939 r., ciemnotę mas ludowych i starania Rządu Polski Ludowej celem kompletnego wyrugowania analfabetyzmu w Polsce. Początkowo na kurs zgłoszonych było 72 osoby, ale z chwilą rozpoczęcia kursu liczba ich wzrosła do 91.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne zespołu świetlicowego Głuchołazkiej Fabryki Papieru.

Jesteśmy pewni, że nie długo będziemy musieli czekać na konkretne rezultaty nauczania.

PRENUMERUJCIE
„WOLNE NARODY"
MIESIĘCZNIK
wyd. Komitetu Słowiańskiego
WARSZAWA-PRAGA
ul. Ratuszowa Nr. 21

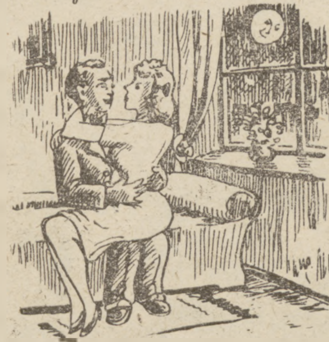
Współzawodnictwo — w oczach pięknej Zosi

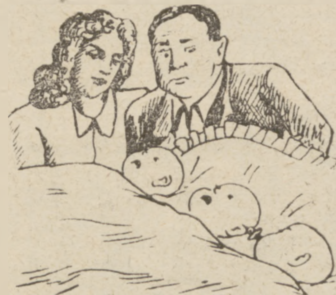












Wydawca Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem.

Redaguje: Kolegium | Adres Redakcji i Administracji: „Pracownik Chemiczny", Katowice — Matejki 3.

Telefon 322 - 87 | Cena ogłoszeń: 1 str. — 15 tys. zł, ½ str. — 8 tys. zł, ¼ str. — 5 tys. zł.

Konto PKO — Katowice III. — 1447. Wydział Prasowy

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", Katowice, ul. Sobieskiego 11 R 30653